ty godnik GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 16 (1460) 1985—04—19 Cena 5 zł

ALEJA RÓŻ – 22 KWIETNIA

(B) Jak już informowaliśmy w najbliższy poniedziałek 22 kwietnia o godz. 14.30 odbędzie się wielka ogólnowojewódzka impreza inaugurująca „Dni Leninowskie". Na placu pod pomnikiem Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Ilicza Lenina odbędzie się zgromadzenie delegacji organizacji partyjnych z województwa miejskiego krakowskiego poświęcone uczczeniu pamięci tego wielkiego człowieka.

Organizatorem zgromadzenia jest Komitet Krakowski PZPR

★

Przypominamy przy okazji (o czym informowaliśmy w poprzednim wydaniu) o ciekawym sympozjum popularnonaukowym na temat „Lenin a zagadnienia ekonomiczne". Impreza odbędzie się w Centrum Administracyjnm HiL bud. „Z" sala 157 godz. 12.00.

Stalownikom za 30 lat ofiarnej pracy

odznaczenia, kwiaty, nagrody

Dwa wydziały determinują istnienie huty. Myślę o Wielkich Piecach i Stalowni: bez surówki i stali nie byłoby całego wachlarza wyrobów ze znakiem fabrycznym Kombinatu HiL. Nazywa się więc te wydziały — jak najbardziej słusznie — sercem huty. Skoro takie ważne, nie dziwmy się więc, że bardzo uroczyście obchodzone są ich równe, jubileuszowe rocznice.

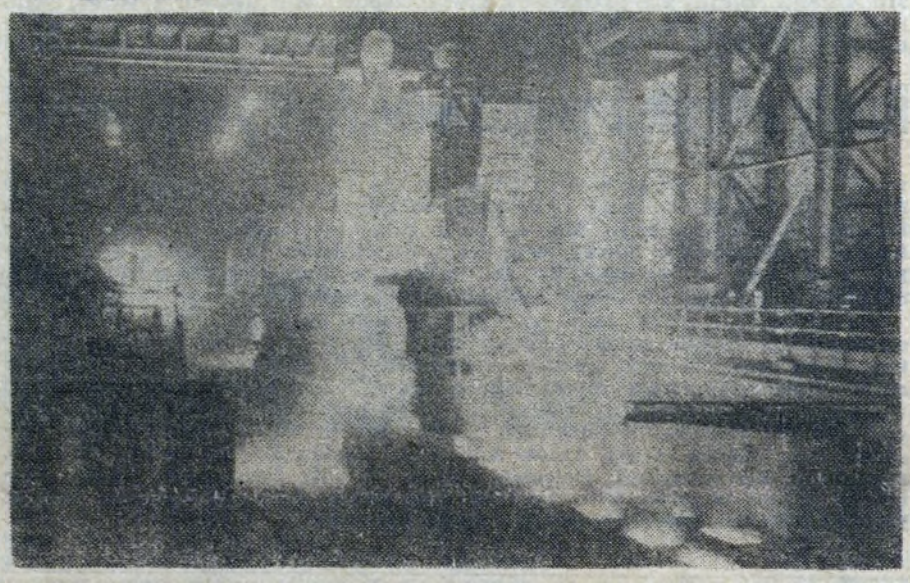

We wtorek, 16 kwietnia, swoje wielkie święto obchodziła załoga Zakładu Stalowniczego Kombinatu HiL — już 30 lat ciężkiej i owocnej pracy. Z tej okazji w świetlicy zakładu odbyło się spotkanie najstarszych stażem, zasłużonych stalowników — jubilatów, emerytów i rencistów, przedstawicieli współpracujących ze Stalowniami kombinatu zakładów i wydziałów. Przybyli na tę uroczystość: członek KC PZPR, I sekretarz KF **Kazimierz Miniur,** dyrektor naczelny huty **Eugeniusz Pustówka,** wiceprezes Zarządu Kombinatu NSZZ **Jerzy Lichoń,** wiceprezes Rady Pracowniczej **Władysław Fitrzyk** i przewodniczący ZF ZSMP **Andrzej Wortmann.** Przybyli również wypróbowani przyjaciele spoza huty, a wśród nich: przewodniczący DRN **Edward Cisowski**, naczelnik dzielnicy **Zdzisław Zaręba,** prof. AGH **Antoni Kolano,** ppłk **Andrzej Januszewski** z zaprzyjaźnionej z zakładem jednostki

CIĄG DALSSZY NA STR. 3

ODRABIANIE ZALEGŁOŚCI

NA ZGNIATACZU RUSZYLI DO PRZODU

Ciepły, kwietniowy dzień 15 bm. W Walcowni Zgniatacz kolejny dziesięciotonowy wlewek opuszcza piec wgłębny: robi się jasno, bije od niego blask. Wlewek kołysze się lekko w kleszczach suwnicy wędrując na samotoki. Już został postawiony, już z hukiem przewraca się na bok, już rusza z miejsca. Na mostku PU-2 obserwują go pilnie oczy operatorów ze zmiany A — **Stanisława Kwatery, Jana Kubata, Ryszarda Nędzy** i **Franciszka Pączka.** Wlewek wędruje tam i z powrotem, chrzęści pod naciskiem walców i sypie zendrą. Jak walcowane przez gospodynię ciasto staje się coraz cieńszy i coraz bardziej płaski.

Od strony pieców wgłębnych znowu rozjaśnia halę łuna. Znów kołysze się 10-tonowy, rozżarzony ciężar. Znów rozlega się stukot stawianego na samotokach stalowego wlewka. Sypie się zendra, chrzęści metal poskramiany przez walce. Niezmordowanie toczy się praca — zwykła, codzienna, ale rytm jej teraz jakiś mocniejszy i równiejszy. **Tu odrabia się zaległości z pierwszych tygodni bieżącego roku.**

Są one niemałe. W styczniu br. trzeba było w Zgniataczu zamknąć miesięczny bilans niedoborem 58 tys. ton kęsisk i 55 tys. ton kęsów. Nie było stali, aby walce mogły pracować, brakowało gazu, powtarzały się przerwy w dostawie energii elektrycznej. Tylko z braku mieszanki gazowej zanotowano w tym miesiącu 153 godziny przymusowego postoju urządzeń. Z braku energii elektrycznej — doszło do tego jesz-

CIĄG DALSZY NA STR. 4

SZPITAL pod wezwaniem remontów...

Nowohucki szpital im. Żeromskiego. Oddział Położniczo-Noworodkowy to aktualnie jeden wielki plac budowy. W grupie robotników z „Budostalu-1" prym wiedzie zastępca ordynatora Oddziału Noworodków lek. med. Elżbieta Babecka, która znajdując chwilę wolnego czasu opowiada: — *Przeszłam tutaj już trzeci remont. W dwudziestoośmioletniej historii Oddziału jest to jednakże dopiero pierwszy kapitalny remont i od razu trzeba powiedzieć, że jest on bardzo potrzebny. Do prac ekipy przystąpiły w ostatnich dniach stycznia br. Będąc z natury życiową optymistką li-*

CIĄG DALSZY NA STR. 3

CZY BĘDĄ NAGRODY Z ZYSKU?

Na ten temat z głównym księgowym KM HiL — **Marianem RATUSZEM** i dyrektorem ds. pracowniczych — **Stefanem NIZIOŁKIEM** rozmawia **Janina Dziuro.**

— W pierwszym kwartale bieżącego roku mieliśmy wiedzieć, jaki huta wypracowała w 1984 roku zysk. Miały być wypłacone pracownikom nagrody z zysku. Sprawa utknęła. Zaczął się drugi kwartał. Co z wypracowanym zyskiem? — pytają pracownicy huty.

— Na planowaną kwotę zysku około 8 mld zł wypracowali hutnicy około 5,5 mld zł. Głównym powodem nieosiągnięcia planowanej wielkości było przekroczenie wydatków na remonty oraz niewystarczająca obniżka kosztów materiałowych.

Wiemy, jaki jest zysk, ale precyzyj-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Ramię w ramię z jugosłowiańskimi partyzantami

RELACJA NA STR. 2

W czwartek, 18 kwietnia, w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie obradowała na swej zwyczajnej sesji Dzielnicowa Rada Narodowa. Tematem posiedzenia, z którego obszerną relację zamieścimy w następnym wydaniu „Głosu Nowej Huty" były problemy ochrony środowiska.

Zespół radnych o środowisku

Nie przypuszczałem, że spotkanie to będzie tak reprezentatywnie obsadzone największymi autorytetami w sprawie ochrony środowiska. Nie sądziłem też, że narada trwać będzie aż tyle godzin. Wszystko to świadczy jednak o pierwszorzędnej wadze problemów, którymi zajęła się w czwartek 18 bm. Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie.

Spotkanie, które poniżej zrelacjonuję, odbyło się 12 kwietnia, a uczestniczyli w nim radni Rady Narodowej w Nowej Hucie — pracownicy Kombinatu HiL. W sumie — 37 osób! Było to drugie w bieżącej kadencji rad narodowych, a jednocześnie pierwsze robocze posiedzenie zespołu radnych kombinatu.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący DRN **Edward Cisowski,** przewodniczący Rady Dzielnicowej PRON **Jan Kucharski,** dyrektor Wydz. Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu m. Krakowa **Bronisław Kamiński,** Naczelnik Dzielnicy **Zdzisław Zaręba,** dyrektor naczelny Kombinatu HiL **Eugeniusz Pustówka,** dyrektor techniczny **Adam Kotuła,** dyrektor Przemysłowego ZOZ **Julian Żabicki, prof. Edward Kieć.**

Problem, który zgromadził takie szerokie gremium tj. ochrony środowiska oraz wpływu kombinatu na to abyśmy mieli czyste niebo nad Krakowem, przedstawił główny inżynier ds. ochrony środowiska huty **Kazimierz Kasprzykowski.** Z jego bardzo ciekawego wystąpienia odnotowałem kilka istotnych zagadnień. O nich w telegraficznym wręcz stylu.

CIĄG DALSZY NA STR. 6—7

TYDZIEŃ

● **KOMITET OBCHODÓW** świąt państwowych i lokalnych w KM HiL działający od kilku tygodni pod kierunkiem dyrektora ds. pracowniczych mgr inż. St. Niziołka zatwierdził scenariusz obchodów imprez politycznych i okolicznościowych planowanych w najbliższym czasie. Eksponowany blok uroczystości stanowią imprezy związane z obchodami „Dnia Hutnika". Centralna akademia z tej okazji odbędzie się w Kombinacie 4 maja w sali teatralnej. Szczegółowy kalendarz obchodów zamieścimy za tydzień.

● **PRZEKROCZYLI PLAN.** Do 16 bm. wysoko przekroczyło plan kilka załóg. Koksownicy wykonali 103 proc. zadań dając dodatkowo 2,4 tys. ton koksu. Załoga Wielkich Pieców wykonała plan w 103 proc. uzyskując 5,3 tys. ton nadwyżki surówki. Stalownicy spisali się też znakomicie: ich rezultat to 102 proc. planu i 5,2 tys. ton nadwyżki stali.

● **W 100 PROC. WYKONALI PLAN:** pracownicy Wydz. Szamotowego ZO, Kuźni w produkcji wyrobów kutych i odkuwek, Wydz. M-3 w produkcji ogółem i WKS.

● **NIE WYKONALI PLANU** walcownicy ze Slabinga (81 proc. zadań, 20.3 tys. ton niedoboru slabów). Nie wykonała także zadań załoga Walcowni Taśm (93 proc. planu, zaległości — 2,6 tys. ton taśmy).

● **BRAWO ZAŁOGA SIŁOWNI!** Równa i rytmiczna praca tego wydziału przynosi znaczące efekty. Plan produkcji energii elektrycznej został wykonany w 123 proc. — nadwyżka wyniosła 3.557 Megawatogodzin prądu elektrycznego.

● **REMONTY.** 14 bm. o godz. 22 rozpoczął się remont pieca „tandem" w Stalowni Martenowskiej. Postój ma trwać 4 doby. Zakończony został remont Walcowni Gorącej Blach (wydział ruszył z produkcją 13 bm.). Trwa remont kotłów nr 2 i 8 Siłowni.

● **NIEOMAL WYPADEK ŚMIERTELNY!** 16 bm. wskutek wyjątkowej lekkomyślności pracowników walcowni Gorącej Blach omal nie doszło do śmiertelnego wypadku. Jeden z wagonów kolejowych wysyłanych przez ten wydział z obcinkami blachy, był bez czołowej burty. Dziurę zatkano kręgiem blachy (!) Przy spinaniu wagonów w rejonie Stalowni krąg blachy zsunął się na ustawiacza Transportu Kolejowego. Był to wypadek potencjalnie śmiertelny. Człowiek — na szczęście — ma tylko złamany obojczyk. Niech to zdarzenie będzie przestrogą dla innych.

● **ZA POSTÓJ WAGONÓW — KARY.** 13 bm. średni postój taboru PKP wyniósł 18,8 godz., kara umowna — 204.645 złotych. 14 bm. — 21,1 godz. — kara 355.950 złotych. 15 bm. — 21,4 godz. — kara umowna — 335.190 złotych. Obowiązujący limit wynosi 13.95 godz. 17 kwietnia stało na terenie huty 880 wagonów czekających na rozładunek.

● **ZNÓW MINUSOWE SALDO.** Jak było do przewidzenia z nastaniem wiosny sporo ludzi z huty odchodzi. Bilans za 16 dni kwietnia jest ujemny. Przyjęto do pracy 181 nowych pracowników oraz 47 z innych przedsiębiorstw (okresowo). Zwolniło się na tomiast 277 osób.

● **SZKOLENIE PRZEWODNICKIE.** 23 bm. tj. we wtorek odbędzie się o godzinie 18 w Klubie Turysty PTTK HiL okresowe szkolenie przewodnickie. Temat — wskaźniki produkcyjno-ekonomiczne huty za rok ubiegły. Obecność wszystkich przewodników zakładowych PTTK obowiązkowa.

● **„WIARUSY ZAPRASZAJĄ".** Klub PTTK „Wiarusy" zaprasza na rajd na raty pn. **„Stare i nowe".** 20 kwietnia odbędzie się etap tego rajdu z metą w Niedźwiedziu koło Słomnik. Trasa wynosi ok. 17 km.

Koleżance LILIANIE SZUBERT wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają koleżanki i koledzy z Ośrodka ETO.

Koleżance HALINIE MRUK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają koleżanki i koledzy z Ośrodka ETO.

Tym wszystkim, którzy pomogli w organizacji pogrzebu oraz towarzyszyli w ostatniej drodze JÓZEFA ZYDORKA serdecznie dziękuje

RODZINA

Czy będą nagrody z zysku?

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

na kwota może być podana do wiadomości dopiero po weryfikacji bilansu przez Izbę Skarbową.

— Co to jest weryfikacja bilansu?

— Jest to kontrola prowadzona przez ekspertów Izby Skarbowej co do rzetelności i zgodności z obowiązującymi zasadami wykonywanych zadań gospodarczych i finansowych.

— Kiedy przystąpiono do weryfikacji?

— W marcu. Przewidujemy, że eksperci z Izby Skarbowej zakończą pracę do końca maja.

— Czy jest jakieś opóźnienie w pracach związanych z weryfikacją bilansu?

— Nie. Przypominamy, że decyzje o podziale zysku i wyznaczeniu odpowiedniej kwoty na nagrody za rok 1983 Rada Pracownicza podjęła w lipcu 1984 r., a wypłacono je w sierpniu.

— Dlaczego HPR wypłacilo już nagrody z zysku. Wysokie nagrody! A w kombinacie cicho — pytają hutnicy.

— HPR nie może być porównywane z HiL z uwagi na wielkość przedsiębiorstwa, charakter usługowy produkcji i jednorodną działalność.

— Czy mogą się hutnicy spodziewać wypłaty nagród z zysku? Jeżeli tak, to kiedy.

— Nie jesteśmy w stanie dziś jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. Jak już powiedzieliśmy, po zweryfikowaniu podziału zysku na zasilenie funduszu socjalnego, mieszkaniowego i ewentualnie na nagrody. Ta koncepcja zgodnie z obowiązującymi przepisami zostanie przedstawiona do rozpatrzenia i zatwierdzenia Radzie Pracowniczej. Dopiero wówczas będziemy mogli konkretnie na to pytanie odpowiedzieć.

— Dziękuję za rozmowę.

SPOTKANIE Z AMBASADOREM, WRĘCZENIE ODZNACZEŃ

Ramię w ramię z jugosłowiańskimi partyzantami

Braterstwo broni łączy wielu polskich kombatantów również z uczestnikami walk zbrojnych z hitlerowskim okupantem — z partyzantami znad Dunaju, Sawy, Drawy i Neretwy. Przed kilku laty Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii skierowała do Zarządu Głównego ZBoWiD prośbę o odnalezienie Polaków, którzy walczyli w partyzanckich szeregach na jugosłowiańskiej ziemi. Akcję dotarcia do tych ludzi poparło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej z siedzibą w Krakowie.

Teraz, po kilku latach, udało się nareszcie ustalić i zebrać grupę Polaków zasłużonych dla słynnej jugosłowiańskiej partyzantki marszałka Josipa Broz Tito. Miło nam i traktujemy to jako duże wyróżnienie, że spotkanie z tymi ludźmi i wręczenie im jugosłowiańskich odznaczeń bojowych, nastąpiło w Klubie Kombatanta ZBoWiD kombinatu HiL, w piątek 12 bm. Udział w tym spotkaniu wziął ambasador Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii **Miliwoje Maksić** z małżonką. Obecni byli także: sekretarz generalny ZG ZBoWiD płk **Henryk Sienkiewicz**, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej w Krakowie **Włodzimierz Nowak**, wiceprezydent Krakowa **Jan Nowak**, a ze strony Kombinatu HiL — sekretarz KF PZPR **Wacław Morawski**, dyrektor **Bolesław Szkutnik** oraz prezes ZO ZBoWiD **Władysław Michalski.**

Kombatantom z całego kraju, uczestnikom walk partyzanckich na ziemi jugosłowiańskiej, wysokie bojowe odznaczenie — **Medal za Udział w Walkach Partyzanckich** oraz dyplomy, wręczył ambasador Jugosławii w Polsce. Podkreślił on w swym wystąpieniu, że przyjaźń zrodzona w walce łączy nierozerwalnymi więzami nie tylko uczestników wspólnej walki, ale i całe narody — polski i jugosłowiański. Medalem udekorowani zostali: **Jan Brzeziński, Karol Durda, Stanisław Dul, Tadeusz Gaweł, Antoni Jankowski, Marian Kostka, Irydion Mathiasz, Franciszek Ogrodowszczyk, Bolesław Piecyk, Walenty Świtniewski, Edwin Senkowski, Stanisław Skiba, Wincenty Ostrowski, Antoni Fronczek, Stanisław Becker, Ludwik Zdziebko, Ryszard Sobczyk** i **Alojzy Komorek.**

Rzecznik Prasowy DN informuje...

● **W Kombinacie gościła delegacja kierownictwa „Promsyrioimportu", głównego dostarczyciela radzieckich surowców niezbędnych dla HiL. Goście zapoznali się z aktualnymi problemami huty i omówili program dostaw w najbliższym czasie.**

● **Służby socjalne KM HiL opracowały regulamin premiowania pracowników płatnych miesięcznie. Materiał ten został przekazany do zaopiniowania organizacjom społecznym i załogom poszczególnych zakładów.**

● **Ostatni tydzień upłynął pod znakiem obchodów 30-lecia zakładu stalowniczego. Ten jubileusz jest szczególnie ważny w życiu naszego kombinatu, bowiem produkcja stali stanowi istotę działalności HiL.**

● **Ostatni tydzień minął bez żadnych zakłóceń w pracy huty, a wszystkie uzyskane wielkości produkcyjne pozwalają mieć przekonanie, że zarówno plan bieżący jak i zaległości stycznia i lutego zostaną zrealizowane.**

OGŁOSZENIA

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Józef Włodarczyk: prawo jazdy, dowód rejestracyjny, talony na benzynę, dowody wpłaty PZU i podatku drogowego.

PANU Janowi Kmakowi pracownikowi TA HiL zamieszkałemu os. Handlowe 8/46 z całego serca dziękuję za bezinteresowny zwrot zgubionych dokumentów i pieniędzy. Marceli Góra

ZGUBIONO torbę brązową z dokumentami na nazwisko Zdzisław Bronkowski. Znalazcę uprzejmie proszę o zwrot.

Koło LKP zaprasza

Od kilku miesięcy działa w KM HiL nowy Zarząd Koła Ligi Kobiet Polskich. Mieści się on w budynku „Z" dyrekcji KM HiL, w pokoju nr 334.

Spośród licznych problemów jakimi zajmuje się Koło zasadniczymi kierunkami działalności na rzecz kobiet są: **udzielanie porad prawno-społecznych** — w każdy wtorek od godziny 14.30 do 15.30, **prowadzenie gimnastyki rekreacyjnej** (aerobic) — w każdy poniedziałek, w budynku KS „Hutnik", od 18.30 do 19.30, **nauka pływania** — basen KS „Hutnik" w czwartki od 18.30 do 19.30.

Ponadto — w porozumieniu z ZU — są organizowane bezpłatne wczasy dla kobiet, wycieczki, różnego rodzaju kursy (po obniżonej opłacie dla członkiń Koła) jak: **kurs kroju i szycia, dziewiarski, higieny i kosmetyki, żywienia, pokazy, wystawy itp.**

Szczegółowych informacji udzielają i gorąco zapraszają do udziału — przewodnicząca Koła **Barbara Włodarska** — tel. 31-69, wiceprzewodniczące **Irena Kołodziej** — tel. 34-48 i **Henryka Hady** — tel. 28-49.

KRONIKA ZBoWiD

16 kwietnia 1985 roku odbyło się walne posiedzenie Zarządu Oddziału Fabrycznego ZBoWiD KM HiL, któremu przewodniczył prezes mgr Władysław Michalski.

Listy gratulacyjne i kwiaty z okazji 80-lecia urodzin wręczono kol. **Józefowi Miłkowskiemu,** oraz kol., kol. **Stanisławowi Zacharze** i **Stefanowi Jurkowskiemu** z okazji 65-lecia urodzin. W sprawach organizacyjnych m. in. wystąpił wiceprezes Oddziału Fabrycznego ppłk w stanie spoczynku **Izydor Szczepanowski,** który w krótkich słowach omówił pracę i działalność za okres dwóch lat najbardziej aktywnych kół zakładowych ZBoWiD KM HiL, prezesów i kierownictw tych zakładów. Powiedział, że Prezydium ZF ZBoWiD zalicza do najlepiej pracujących koło przy Walcowni Blach, gdzie prezesem jest **Zygmunt Jakubowski** i w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych gdzie prezesem jest **Alojzy Miszta,** oraz wyróżniono pracę środowisk: **„Wrześniowców", „Ruchu Oporu". UWL** oraz **LWP.** Wyróżniono też **zarządy komisji problemowych** i ich przewodniczących jak: **komisję do pracy z młodzieżą, muzealną, socjalną, historyczną i gospodarczą,** którym złożono podziękowanie imienne na posiedzeniu Zarządu Oddziału Fabrycznego ZBoWiD KM HiL. Były również poruszane inne sprawy nurtujące szeroką rzeszę kombatancką KM HiL, jak organizacyjne, socjalne i kulturalno-propagandowe szeroko rozważane w twórczej dość długiej dyskusji zakończonej w większości konkretnymi wnioskami. **(A. M.)**

W rocznicę walk o Kołobrzeg

Po jedenastu dniach krwawych zmagań prastary polski Kołobrzeg został zdobyty. Była to jedna z najcięższych bitew Ludowego Wojska Polskiego. W walkach tych brały udział dwie, a od 12 marca 1945 roku trzy polskie dywizje piechoty: 3 im. Romualda Traugutta, 6 Pomorska i 4 Pułk Czołgów Ciężkich oraz jedna radziecka 272 DP. O zajadłości walk świadczy fakt, że na polu walki pozostało ponad 4 tysiące poległych żołnierzy hitlerowskich. Miasto było prawie doszczętnie zniszczone. Łamiąc bezmyślny opór zbrodniczego wroga oddało życie 1013 polskich żołnierzy, 139 zaginęło bez wieści i 2652 odniosło rany. W naszej hutniczej organizacji ZBoWiD jest kilkunastu żołnierzy, którzy brali udział w walkach o Kołobrzeg m. in. mjr rez. mgr **Adam Piskorski,** st. sierż. szt. **Polikarp Ściechowski,** sierż. **Jan Piotrowski,** mjr rez. **Antoni Dałkowski.** Ich piersi zdobią krzyże walecznych, ordery Virtuti Militari i wiele innych bojowych odznaczeń. Przy ich udziale zorganizowano w Klubie Kombatanta przy Zarządzie Oddziału Fabrycznego ZBoWiD KM HiL 18 marca br. wieczornicę poświęconą 40-leciu walk o Kołobrzeg. Sala wypełniła się po brzegi byłymi żołnierzami LWP, których w Oddziale Fabrycznym jest 192 osoby. Byli też zaproszeni goście m. in. **Edward Cisowski** — przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej i zast. dyrektora ds. pracowniczych HiL **Tadeusz Staniec.** Z referatem okolicznościowym wystąpił przewodniczący Komisji Środowiska LWP, kawaler Krzyża Orderu Virtuti Militari mjr rez. **Marian Sobolewski.** Wspomnieniami z walk o Kołobrzeg podzielił się kpt. rez. kol. **Bronisław Kolaciński.**

ALOJZY MISZTA

Stalownikom za 30 lat ofiarnej pracy

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

„Czerwonych Beretów". Obecni byli stalownicy z Huty „Katowice" oraz przedstawiciele współpracujących z zakładem instytucji, przedsiębiorstw i wydziałów Kombinatu HiL.

Jubileuszowemu spotkaniu przewodniczył **Stanisław Nawrot** — prezes Rady Pracowniczej Zakładu Stalowniczego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił szef zakładu **Ryszard Guliński**, który serdecznie przywitał wszystkich zebranych, a następnie przedstawił historię zakładu, jego osiągnięcia w okresie 30 lat pracy. Inż. Guliński z bardzo serdecznymi słowami zwrócił się zwłaszcza do jubilatów pracujących od pierwszego spustu stali w Martenowskiej, w lutym 1955 roku, a nawet już wcześniej przygotowujących wydział do eksploatacji. Jubilatów tych, z pełnym 30-letnim stażem pracy, jest 115.

Punktem kulminacyjnym spotkania była dekoracja najbardziej zasłużonych stalowników odznaczeniami państwowymi. **Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski** odznaczeni zostali: długoletni stalownik, dziś dyrektor produkcji Kombinatu HiL **Janusz Razowski** i wieloletni wytapiacz, dziś już na zasłużonym odpoczynku — **Stanisław Stolarski. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** udekorowani zostali: **Edward Wilk** — wytapiacz ze Stalowni Martenowskiej, **Eugeniusz Jeziorek** — kier. zmiany zakładu, **Józef Adamczyk** — st. wytapiacz, **Bolesław Kraus** — kierownik Oddziału Wydz. Wlewnic, **Stanisław Żaczkiewicz** — ślusarz remontowy, **Stanisław Adamek** — ślusarz utrzymania ruchu Wydz. Konwertorów, **Kazimierz Bieniek** — z Dyrekcji Inwestycji, **Roman Orchel** — zast. szefa Transportu Kolejowego, **Aleksander Szwagrzyk** — z Wydz. Gazowego i **Czesław Wołowszczyk** — z ZE.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: **Zdzisława Grabska** — specjalista ekonom., **Stanisław Grzyb** — pełnomocnik ds. złomu, **Stanisław Hamerski** — technolog Biura Tech., **Danuta Hobot** — magazynierka, **Władysław Horecki** — kier. Działu Zaopatrzenia, **Krystyna Kraśniewska** — prac. gospodarczy, **Janina Nykiel** — samodz. referent tech., **Zenobia Prusak** — sam. referent nt. zaopatrzenia, **Stanisława Sawczak** z ZH, **Stanisław Wesołowski** — kier. magazynu, **Ireneusz Grela** — z Dyrekcji Inwestycji, **Ludmiła Klimczak** — z Transportu Kolejowego, **Bogumił Kubik** — z ZE, **Teofil Jasiński** — z Wydz. Wodnego i **Stanisław Ostrowski** — z Wydz. Cieplnego.

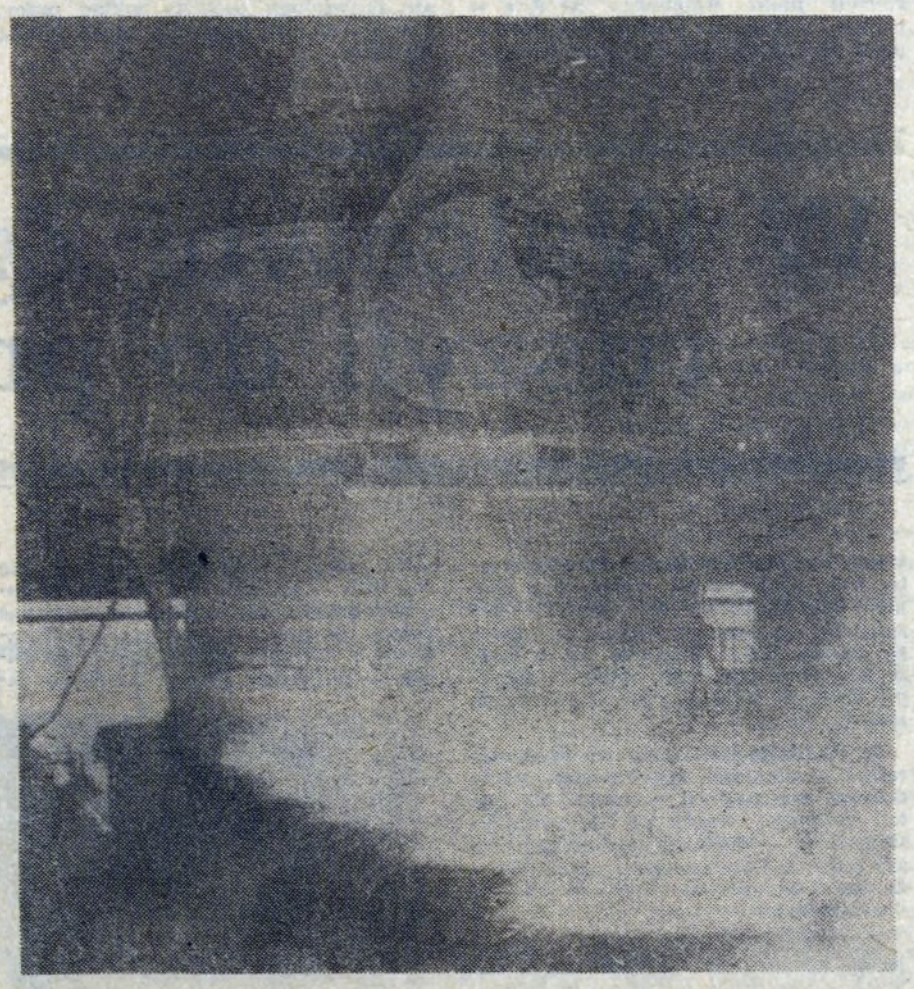

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: **Renata Brągiel, Kryst na Delimata, Zofia Kłos, Eugenia Maiec, Irena Piekut, Krystyna Wieczorek, Helena Błasiak, Stanisław Latoń, Tadeusz Nowak** i **Zofia Zemelka.**

Złotą odznaką „Zasłużony dla Kombinatu Metalurgicznego HiL" wyróżnieni zostali: **Jerzy Knapik, Bolesław Guliński, Andrzej Januszewski, Jan Koprowski, Ludwik Łakomski, Tadeusz Zaliński, Edward Sieniawski, Henryk Prusinowski, Stanisław Opak** i **Jan Maćkowski.**

Srebrną odznaką „Zasłużony dla Kombinatu Metalurgicznego HiL" — Mieczysław Białata, Józef Cierniak, Józef Czuła, Władysław Dobrowolski, Stefan Dziedzic, Jan Eliasz, Tadeusz Flasz, Jan Gibek, Eugeniusz Jarosz, Ludwik Jura, Stanisław Knapik, Józef Marczyk, Jan Mateja, Józef Mitkowski, Stanisława Nawrot, Władysław Obrzut, Zenon Stasik, Feliks Tylus, Robert Wawrzyn i **Antoni Wesołowski.**

Były również nagrody rzeczowe dla jubilatów: otrzymali oni miłą pamiątkę z lat pracy w Stalowni w postaci zegarków z wygrawerowaną dedykacją. Były dyplomy uznania, kwiaty, pamiątkowe znaczki i proporce. Ukazał się również specjalny, okolicznościowy numer „Biuletynu Informacyjnego Kombinatu HiL" zawierający wiele ciekawych materiałów z trzydziestolecia pracy Stalowni huty.

Delegacje zaprzyjaźnionych ze Stalowniami i związanych z nimi cyklem produkcyjnym zakładów — Wielkich Pieców, ZO, Zakładu Transportu i Walcowni Gorącej Blach przekazały swym towarzyszom pracy kwiaty, a wraz z nimi wyrazy uznania. Kwiaty i gratulacje przekazali jubilatowi również przedstawiciele AGH, Wojska Polskiego, Huty „Katowice" i współpracujących przedsiębiorstw.

Uroczyste spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem w Kasynie Kombinatu HiL.

JERZY DANEK

SZPITAL pod wezwaniem remontów...

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

czę, że remont zostanie ukończony w planowanym terminie. Optymizm mój bierze się z tempa robót. Po koniec lipca br. pacjentki powrócą na stare śmieci. Teraz przebywają one w pawilonie ginekologii nr 1, który jest już po remoncie. Należy wyjaśnić, że kapitalny remont odbywa się przy pełnym obłożeniu, skróciliśmy jedynie okres pobytu młodych matek. Dzięki niemu Oddział posiadać będzie nową instalację elektryczną i tlenową, nastąpi poza tym przebudowa natrysków, wykonane zostaną także roboty wodno-kanalizacyjne. Dotychczas brudy były znoszone do pralni na plecach, teraz powstanie dawno oczekiwany zsyp.

Szpital zaplanowany był pierwotnie — nie licząc dostawek — na 450 łóżek. Rzeczywistość przerosła jednak plany sprzed 30 lat i mieści się tu teraz 1100 łóżek. Rocznie przez tę placówkę przewija się 30—32 tys. chorych. Jednocześnie pomimo tego kolosalnego obciążenia szpital znajduje się wręcz w ciągłym remoncie. Wg norm powinny być one wykonywane co 3—4 lata, nie zawsze tak bywa w przypadku nowohuckiego szpitala. Bywa i tak, że romonty Oddziałów odbywają się co 5 lat, ale odświeżanie Oddziałów regularnie co 3 lata.

— *Dysponujemy znacznym doświadczeniem* — mówi dyrektor naczelny szpitala dr med. STANISŁAW WILKOŃ — *w remontach. Nie jest to dla nas pierwszyzna. Nie mamy żadnego pawilonu rezerwowego, gdzie można by przerzucić pacjentów, więc i najczęściej różnego rodzaju budowlane przeróbki odbywają się bez konieczności zamykania Oddziału, tym samym na oczach pacjentów. Jedno trzeba bezsprzecznie stwierdzić — mamy bardzo wielkie uznanie zarówno dla personelu, dla szpitalnej obsługi jak i dla budowlanych firm, że potrafią w tych wyjątkowo specyficznych warunkach pracować. Świadczy to tylko o tym, że z obydwu stron towarzyszy maksymalne społeczne podejście. Podziwiać w tym wszystkim należy przede wszystkim pacjentów. Póki co nie ma i nie było konfliktów, jakichś nieprzyjemnych sytuacji. Na wyróżnienie zasługują ekipy z „Budostalu-1", „Elektromontażu-2", Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, „Instal" z Rzeszowa oraz „Montinu". Są to nasi wypróbowani współpracownicy. W ubiegłym roku na remonty dysponowaliśmy kwotą 62 mln. zł, na bieżący zaś rok wnioskowaliśmy 120 mln. zł, ale otrzymaliśmy daleko mniej, bo tylko 6[illegible] mln. zł. Na remonty bieżące mamy zaś 26 mln. z..*

Na Oddziale Radiologii trwa ostatnia kosmetyka w wykonaniu brygady STANISŁAWA MITKI z Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, brygady związanej ze szpitalem już od 20 lat. — *Nie jest* — mówi brygadzista — *łatwo tutaj pracować, ale daje to bardzo wiele satysfakcji. Odbywa się ona przy ciągłym ruchu pacjentów przyjeżdżających, jak choćby teraz, na zdjęcia rentgenowskie. Chcąc wywiązać się z podjętych zadań pracujemy nieraz i w wolne soboty, rozumiemy bowiem sytuację chorych. Wytwarza się przyjemna atmosfera wzajemnego zrozumienia powagi sytuacji. Po skończeniu pracy na tym Oddziale zajmiemy się remontem stołówki pracowniczej oraz wejdziemy z pracami na chirurgię urazową.*

W pamięci szpitalnego personelu utrwalił się przeprowadzany w rekordowym, jak na te specyficzne warunki, remont Oddziału Chirurgii Ogólnej. Trwał on tylko jeden rok. Na każdym kroku podkreśla się sprawność w przeprowadzeniu modernizacji. W okresie remontu męskiej części pacjenci byli przemieszczani na odcinek damski i na odwrót. Wszystko przebiegało sprawnie, zgodnie z planem, autorami zaś remontów były przedsiębiorstwa: „Budostal-1", „Elektromontaż-2" oraz rzeszowski „Instal". Dzięki temu remontowi Oddział odzyskał niezbędne zestawy przyłóżkowe a więc oświetlenie dzienne i nocne, sygnalizację dzwonkową. Nie funkcjonuje tylko ku utrapieniu lekarzy i pielęgniarek, nie mówiąc już o chorych, próżnia do odsysania. Brakuje bowiem drenów sylikonowych. Szpital nie dysponując wkładem dewizowym nie może ich zakupić.

Najogólniej rzecz biorąc — opowiada specjalista ds. remontów MARIA POLAŃSKA — *współpraca z przedsiębiorstwami układa się korzystnie, oby tylko tak dalej było. Bardzo ważną teraz sprawą dla nas jest adaptacja dwóch budynków znajdujących się poza terenem szpitala dla naszych potrzeb. Mam na myśli Oddział Przewlekle Chorych oraz Państwowy Dom Pomocy Społecznej. Pierwszy obiekt powstaje w osiedlu Młodości 9. Budowlani z „Budostalu-1" przy udziale KPR-B i „Montinu" dokonują adaptacji pomieszczeń po hutniczym hotelu robotniczym. Znajdzie się tam 80 łóżek i Oddział ten w kolosalny sposób ułatwi prawidłowe funkcjonowanie szpitala. Z uwagi na pojawiające się trudności materiałowe, termin oddania do użytku nieco się przesunie i pierwsi jego pacjenci znajdą się tam w połowie stycznia 1986 r.*

Drugie istotne przedsięwzięcie to Państwowy Dom Pomocy Społecznej powstający w osiedlu Sportowym 9 w miejsce pomieszczeń po przedszkolu. Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka w naszej dzielnicy. Znajdzie się tam miejsce dla 35 pacjentów. Aktualnie prace wykonują tam ekipy rzemieślnicze firmy budowlano-metalowej z osiedla Willowego. Otwarcie Domu przewidujemy na pierwszy kwartał przyszłego roku.

Co poza tym w zakresie remontów? Budujemy warsztaty szpitalne, których powstanie umożliwi nam stworzenie własnej brygady remontowo-budowlanej. Ta budowa, niestety, ciągnie się już od 20 lat. Trwają zaawansowane prace przy budowie stacji uzdatniania wody, które powinny być zakończone na początku przyszłego roku. Remont Oddziału Zakaźnego, przy którym zatrudnione są ekipy „Budostalu-1", „Elektromontażu-2" i „Instalu" został podzielony na dwa etapy. Ostateczny termin zakończenia prac wraz z wyremontowaniem Oddziału Bakteriologii i izbą przyjęć — koniec czerwca br.

— *O czym myślimy? Szybko musimy uporać się z modernizacją kotłowni — myślimy ponadto o wybudowaniu basenu rehabilitacyjno-rekreacyjnego dla personelu, o rozbudowie izby przyjęć, Oddziału Pediatrii i Chirurgii Dziecięcej, o budowie pawilonu dla intensywnej terapii oraz o dodatkowym pawilonie dla ginekologii i położnictwa.*

Sublokatorem szpitala im. Żeromskiego jest Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, działająca w nader trudnych warunkach lokalowych. Rozwiązaniem byłaby nowa jej lokalizacja. Istnieją sugestie, aby znalazła ona swoje miejsce w powstającym szpitalu „B". Z wielką tęsknotą personel szpitala im. Żeromskiego oczekuje momentu otwarcia nowej placówki szpitalnej.

ANDRZEJ DOMAGALSKI

ODRABIANIE ZALEGŁOŚCI

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

eze 80 godzin. Nie mówię już że w hali było zimno, wręcz mroźno — pękały grzejniki i rurociągi. Zamiast walcować trzeba było ratować zamarzające systemy grzewcze i wodne.

— W lutym brnęliśmy dalej w długach — mówi kierownik wydziału mgr inż. ADAM GOŁĄBEK. Z *dostawą stali nadal niestety nie było dobrze. Przerwy z powodu braku gazu kosztowały nas 104 godziny postoju, a z powodu braku energii elektrycznej straciliśmy jeszcze 20 godzin walcowania. Sumując niepowodzenia muszę powiedzieć, że straciliśmy w lutym 51 tys. ton kęsisk oraz 47 tys. ton kęsów. Pesymiści mówili, że to ilość już nie do odrobienia, że po prostu leżymy z planem. Nie jest jednak tak źle: do końca roku daleko, ambicji naszej załodze nie brakuje, jak będą warunki do dobrej pracy dużo możemy zrobić. Uważam, że zaległości mogą być odrobione do końca tego roku.*

W marcu nastąpi przełom, ale ciut jednak zabrakło, aby plan miesięczny został wykonany. W pozycji strat trzeba było w Zgniataczu zapisać: 2.363 ton kęsisk i 1.082 tony kęsów. Załoga podniosła jednak głowy, uwierzyła, że koszmar postojów będzie należał do przeszłości. Nabrała znów wiary we własne siły i możliwości.

— Patrz pan, do 14 kwietnia mamy już ponad plan 6.840 ton kęsisk, a nadwyżka kęsów jest niewiele mniejsza, wynosi 5.680 ton. Pracujemy rytmicznie. Jutro już nadwyżka będzie większa. A na koniec miesiąca, co najmniej podwoimy to co już osiągnęliśmy...

Optymizm? Tak, ale nie bez pokrycia w faktach. **Nie dokucza już bowiem brak wsadu ze Stalowni — marteny i piec „tandem" są prawie wyłącznie do ich dyspozycji. Nie brakuje gazu, a i energii elektrycznej jest teraz pod dostatkiem. Dla Zgniatacza nastała... nowa era. Po prostu zaczęły się dobre czasy: jak jest plan i jak jest nadwyżka — lepiej się pracuje. Nikt nie płaci załodze za niewykonane zadania, „na wyrost", czy „a conto". Jest praca, są wyniki, są więc i uczciwie zarobione pieniądze.**

Dokucza jeszcze brak ludzi, a najoględniej licząc potrzeba ich obecnie w służbach technologicznych wydziału — ok. 80 osób, a w służbach utrzymania ruchu — ok. 20. Bardzo mały nabór. Podjęło pracę trzech emerytów, ale to tyle co kot napłakał.

W odrabianiu zaległości z początku roku nie ma żywiołu i być nie może — wszystko musi odbywać się w myśl precyzyjnie opracowanego, dobrze przemyślanego programu zakładowego. Wypunktowano w nim wszystko co najważniejsze. Hierarchia potrzeb jest następująca:

PO PIERWSZE: musi być utrzymywane w pełnej gotowości eksploatacyjnej co najmniej 25 komór pieców wgłębnych. Pięć komór musi być zawsze w remoncie. To zapis programu, a fakty? „Pośliźg" może dotyczyć tylko jednej komory. Zawsze pracuje 25 komór, czasem 24. **Przedłuża się jednak remont pieca wgłębnego nr 8, a w związku z tym nie można remontować pieca nr 7, który już jest w krytycznym stanie technicznym (jedną komorę trzeba było przymusowo wyłączyć z eksploatacji).** Do załogi HPR prośba — pospieszcie się panowie, weźcie pod uwagę interes huty! Wiedzcie też o tym, że wszystkie tzw. małe remonty doraźnie zleca się własnym pracownikom na umowę-zlecenie.

W PROGRAMIE, jako warunek odrabiania zaległości, zawarowane zostały dobowe dostawy co najmniej 5.5 tys. ton gorącego wsadu ze Stalowni. Oprócz tego — dostawy niezbędnych ilości tzw. mediów energetycznych. Także ten zapis realizowany jest do dziś bez zastrzeżeń.

INNY PUNKT PROGRAMU wskazuje na konieczność wyszkolenia 6 nowych operatorów urządzeń walcowniczych, 10 oczyszczaczy ogniowych i 4 pracowników obsługi pieców. Konieczne jest to do zapewnienia normalnej pracy a także jako warunek, że wszyscy pracownicy otrzymają należne im urlopy i będą mogli skorzystać z dni wolnych. Z tym zapisem programu, choć jest równie ważny, gorszej. Nie ma ludzi, nie ma kogo szkolić. Przyjęto tylko dwóch nowych operatorów. Oczyszczacza nie przeszkolono ani jednego. Pracownika pieców — także.

KONIECZNE JEST RÓWNIEŻ, cytuję kolejny punkt programu, wykonanie w pełnym zakresie, w maju br., remontu Walcowni Zgniatacz i Walcowni Ciągłej Kęsów. Co można powiedzieć o tym już dziś? Potencjał ludzki jest zapewniony ,remont się odbędzie. Niepokój budzi tylko brak niektórych części zamiennych, w tym także wykonywanych przez samą hutę.

OSTATNI PUNKT, o którym chcę wspomnieć — modernizacja i przekazanie w terminie do 1 maja br. drugiej chłodni. Wykonawcy borykają się z tą robotą, występują usterki. Jednak walcownicy pilnują, aby termin był dotrzymany. Druga chłodnia jest bowiem pilnie potrzebna do zapewnienia prawidłowej technologii produkcji.

Znamy już program, wiemy co nieco o jego realizacji. Przedstawmy teraz przynajmniej kilku ludzi, realizatorów zamierzeń, tych którzy wniosą największy osobisty wkład pracy, aby Walcownia Zgniatacz miała czystą hipotekę.

Na piecach wgłębnych wyróżnia się Jan Szot — pracownik z ogromnym doświadczeniem, zdyscyplinowany, zawsze chętny do pracy w godzinach nadliczbowych. Świetnie spisuje się **Józef Baran** — pulpitowy, dobry, sumienny fachowiec. **Stanisław Skałka** — piecowy, dorównuje tym najlepszym, działacz społeczny.

W Oddziale Walcarek czołówkę tworzą: Wiesław Marzec — operator o bardzo wysokich kwalifikacjach, **Stanisław Kwatera,** ten z którym rozmawialiśmy na Mostku PU-2, **Adolf Stankiewicz** — walcownik z WCK o dużym stażu pracy i o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych. Sumienny, odpowiedzialny za każde powierzone mu zadanie.

W grupie najciężej pracujących ludzi, w której o jakiejkolwiek mechanizacji roboty dopiero nieśmiało się mówi wyróżniają się: **Eugeniusz Urkas i Stanisław Czerwiński** — sumienni, oddani wydziałowi, pracowici.

Im właśnie najwięcej ma do zawdzięczenia Walcownia Zgniatacz, oni bowiem przodują zamieniając program w dodatkowe tony kęsisk i kęsów.

JERZY DANEK

W Walcowni Zgniatacz ruszyli do przodu

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Wiadomości związkowe

W gronie wielkopiecowników

W skład Zarządu NSZZ Wielkich Pieców wybrani zostali: Fabian Kasza, Ryszard Leszczyński, Bogdan Wąsala, Józef Miska, Michał Baran, Stanisław Głąb i Stanisława Buksa. Funkcję prezesa pełni Fabian Kasza, z którym rozmawiamy dziś o życiu tej organizacji związkowej.

Jest to organizacja licząca 530 członków. W dalszym ciągu powiększa się ona o nowych uczestników wspólnej, społecznej działalności na rzecz załogi. Bowiem każdy związkowiec to działacz wyczulony na sprawy innych ludzi, pragnący przyjść im z pomocą. Powoli, ale systematycznie rośnie w siłę ta organizacja: w br. przybyło 20 nowych członków, a w kwietniu br. już 6.

W działalności wytyczną jest program przyjęty przez konferencję sprawozdawczo-wyborczą w 1984 roku. Co z tego programu udało się wielkopiecownikom już zrealizować? Przede wszystkim ruszyła naprzód sprawa dodatkowych urlopów zdrowotnych. Otrzymali je ostatnio członkowie brygady wulkanizacyjnej, smarowników i wentylacji — we wszystkich wydziałach zakładu. Objęto tymi dodatkowymi urlopami ok. 50 osób.

Na wniosek organizacji związkowej wykonany został remont budynku administracyjnego Wydz. Wielkie Piece. Budynek ten był już bardzo zaniedbany. Udało się także zmodernizować stołówkę w Wydz. Aglomerownia nr 1. Dziś ten jakże ważny dla załogi obiekt socjalny przedstawia się o wiele lepiej niż poprzednio. Oddzielony został punkt wydawania napojów co również zostało z uznaniem przyjęte przez załogę.

We wszystkich wydziałach ZS nastąpi odnowienie pomieszczeń szatni i łaźni oraz punktów śniadaniowych. Dużo uwagi poświęca się zapewnieniu załodze na okres lata dostatecznych ilości napojów — mleka, kawy, wody mineralnej. *Pilnować będziemy,* mówi prezes F. KASZA, *jakości posiłków regeneracyjnych i profilaktycznych wydawanych załodze. Doprowadziliśmy do ujednolicenia uprawnień do otrzymywania tych posiłków w całym zakładzie. Obecnie, dla przykładu, ślusarz z Aglomerowni Wielkich Pieców czy z Wydz. Przerobu Żużla — otrzymuje taki sam posiłek regeneracyjny.*

Wypoczynek po pracy: w okresie nadchodzącego lata propozycja wycieczek rekreacyjnych (bliższych) i krajoznawczych (dalszych) będzie o wiele bogatsza. Wyjeżdżać się będzie co najmniej raz w tygodniu, z rodzinami. Wszystko zależy jednak od tego czy będą chętni — jeżeli tak, można będzie organizować wycieczki nawet dwa razy w tygodniu.

W dalszym ciągu organizacja związkowa ZS będzie rozprowadzała bilety na atrakcyjne programy teatralne, kinowe, estradowe. Dla członków Zw. Zawodowych gwarantuje 50 proc. zniżkę. Jak na razie zapotrzebowanie na bilety nie jest w tym zakładzie duże.

Dalsze zamierzenia? Zarząd Zakładowy NSZZ chce wyjść z propozycją aktywizacji zawodowej załogi. O co tu chodzi? Uznano, że nie wszystko we współzawodnictwie pracy było złe, przeżyte i godne potępienia. Warto więc pomyśleć co i jak ze współzawodnictwa wprowadzić w dostosowaniu naturalnie do obecnych potrzeb zakładu. Sprawa bardzo ważna: Zakład Wielkopiecowy ma w dziedzinie rywalizacji załogi o lepsze wyniki produkcyjne i gospodarcze bogate doświadczenia i spore osiągnięcia. Zdobył sztandar przechodni ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego.

W sposób ciągły wypłacane są członkom NSZZ świadczenia statutowe i dopłaty do wczasów. Już w br. na bezzwrotne zapomogi wydatkowano w ZS 90 tys. złotych.

Do zrobienia jest dużo, plany organizacji związkowej są bogate, współdziałać muszą jednak wszyscy. Dlatego bardzo ważne jest podsuwanie zarządowi dalszych spraw do załatwienia.

DYŻURY RADCY PRAWNEGO

NSZZ Kombinatu HiL zawiadamia pracowników i emerytów huty, że radca prawny organizacji związkowej mgr **LUDWIK SZULC** udziela bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa rodzinnego, prawa karnego oraz w kwestiach zaopatrzenia emerytalnego. Mgr Szulc pełni dyżury w każdą środę, w pokoju nr 340, (Komisja Rozjemcza) III piętro, w godzinach od 12 do 14. Zapraszamy!

Mieczysław Barszczak nowym prezesem DK ZSL

Z udziałem m. in. wiceprezydenta m. Krakowa a jednocześnie wiceprezesa KK ZSL dr **Wiesława GONDKA**, naczelnika dzielnicy **Zdzisława ZARĘBY**, I sekretarza KD PZPR **Zdzisława KOSIŃSKIEGO**, przewodniczącego DRN **Edwarda CISOWSKIEGO**, zastępcy naczelnika dzielnicy **Jana SOBOCIŃSKIEGO** i sekretarza KF PZPR KM HiL **Wacława MORAWSKIEGO** oraz RD PRON **Jana KUCHARSKIEGO** w minioną niedzielę w klubie „Wersalik" obradował V Dzielnicowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

ZSL jest partią polityczną klasy chłopskiej. Wyrosła ona z tradycji długoletniej walki ruchu ludowego o narodowe i społeczne wyzwolenie, obrony niepodległości, pracy dla dobra wsi i całego narodu, budowy Polski Ludowej. Ruch ludowy obejmuje wszystkie formy samodzielnej działalności społecznej wsi. Wyraża jej interesy oraz dążenia kulturalne, gospodarcze i zawodowe. ZSL jako najwyżej zorganizowana forma ruchu ludowego prowadzi walkę polityczną jako reprezentant interesów chłopów i wsi, jako partia współrządząca w państwie, wreszcie jako ruch społeczny pobudzający społeczeństwo do działania na rzecz wsi i rolnictwa.

Nie inaczej dzieje się w przypadku ludowców z Nowej Huty. Ostatni Zjazd, w którym uczestniczyło 61 delegatów, miał m. in. na celu dokonanie wszechstronnej oceny działalności dzielnicowej instancji oraz 19 kół ZSL w świetle uchwał IX Kogresu ZSL, Wojewódzkiego Zjazdu oraz oceny wykonania uchwał ostatniego Zjazdu Dzielnicowego.

Podczas ostatniej kadencji, zdaniem dyskutantów, Stronnictwo szczególną uwagę poświęciło funkcjonowaniu samorządu chłopskiego, spółdzielczości wiejskiej, prawidłowemu zagospodarowaniu ziemi, ochronie środowiska naturalnego a także rozwiązywaniu problemów zaopatrzenia wsi w wodę, gaz, środki do produkcji rolnej, prawidłowemu rozwojowi kontraktacji, skupu, jak również rozwiązywaniu problemów melioracji.

Wiele uwagi uczestnicy Zjazdu poświęcili sprawie ochrony środowiska i planowej strefie ochronnej wokół Kombinatu. Problem ten ma w Nowej Hucie niebagatelne znaczenie. Wiąże się on bowiem z wywłaszczeniem rolników z kilku osiedli, dalszą degradacją gleb, a nade wszystko zaś — z dalszym pogarszaniem się warunków życia i zdrowia nie tylko osiemnastotysięcznej ludności osiedli wiejskich. Problemem staje się rychła potrzeba określenia, co na tych zagrożonych terenach można a czego nie można produkować.

Zdaniem ludowców, sprawa najważniejszą jest obecnie modernizacja HiL-u, instalowania odpowiednich urządzeń odpylających, budowa zakładów utylizacji odpadów produkcyjnych a nawet likwidacja czy też profilowanie najbardziej uciążliwych wydziałów, jak aglomerownia, koksownia czy wielkie piece. Stworzenie stref ochronnych wokół kombinatu i Cementowni jest tylko półśrodkiem i nie może dać zadowalających rezultatów.

Obecnie na terenie dzielnicy znajduje się około 4.700 ha gruntów uprawnych, z tej liczby ok. 30 proc. to grunty o dużym skażeniu. Pilną potrzebą staje się konieczność opracowania kompleksowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego wszystkich osiedli wiejskich.

Zasadniczym problemem jest także doprowadzenie wody do szeregu osiedli wiejskich, które zostały jej pozbawione, na skutek działalności przemysłowej. Deficyt wody pogłębił się szczególnie w ostatnich trzech latach, na skutek wyjątkowo suchych lat. Spowodowało to albo zanik wody, albo tak mocne jej skażenie, że nie nadaje się ona do spożywania. Do takich osiedli należą: Barnice, Łęg, Ruszcza, Przylasek Rusiecki, Mogiła 2 oraz część Pleszowa.

Zjazd udzielił ustępującemu DK absolutorium, przyjmując ponadto program działalności na następne lata. Wybrane zostało 29-osobowe Plenum DK, a nowym prezesem został MIECZYSŁAW BARSZCZAK, wiceprezesami: JANINA SATAŁA, STANISŁAW ADAMSKI, STANISŁAW BARTOSZ oraz JAN SOBOCIŃSKI. (ad)

TYDZIEŃ W DZIELNICY

● **W MINIONĄ ŚRODĘ** odbyła się dzielnicowa konferencja wyborcza związków zawodowych w Nowej Hucie. Wybrano dziesięciu członków Plenum oraz członków Prezydium Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych. W skład Prezydium został wybrany Edward Duda — przewodniczący NSZZ Pracowników HiL.

● **PIERWSZE PLENARNE POSIEDZENIE** Rady Dzielnicowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego odbyło się w ubiegły poniedziałek. Poświęcono je na omówienie spraw organizacyjnych nowo wybranej Rady oraz przyjęcie do realizacji planu pracy. O działalności i planach nowohuckiego PRON — za tydzień.

● **SPOTKANIE Z DELEGATAMI** na IV Zjazd ZSMP i aktywem ZSMP przy KM HiL odbędzie się dzisiaj o godz. 14.30 w budynku „S" kombinatu. Okazją do tego spotkania jest m. in. Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży.

● **AKCJA „POSESJA"** rozpoczęła się w Nowej Hucie w ostatni wtorek. Sprawdzana jest czystość, porządek wokół budynków, na strychach i w piwnicach, zabezpieczenie przeciwpożarowe i zabezpieczenie mienia w zakładach pracy.

● **ZYGMUNT BRONIAREK** gościł wczoraj w NCK w ramach stałego cyklu — „Trybuna młodzieżowa".

● **Z OSZCZĘDNOŚCIĄ ENERGII** elektrycznej znów jesteśmy na bakier. W ostatni czwartek, przed południem bardzo jasno świeciły wszystkie lampy wewnątrz os. Centrum D i Handlowego.

● **NIE BYŁO WODY** w dzielnicy od wczesnych godzin rannych aż do wieczora w ostatni poniedziałek. Przyczyną było wypchnięcie uszczelnienia na złączach rur w kilku miejscach wodociągu tranzytowego w Zesławicach.

● **AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI** zorganizował w ubiegłą sobotę w stacji obsługi przy ul. Klasztornej akcję (bezpłatną) regulacji świateł samochodowych, kontroli hamulców i uzupełniania wody destylowanej w akumulatorach. Akcja ta cieszyła się dużym powodzeniem.

● **AUTOBUSY LINII „142"** mają od początku miesiąca wydłużoną trasę. Kursują pomiędzy Wzgórzami Krzesławickimi i os. Dywizjonu 303. Od CA HiL jadą ulicami: Lenina, Przyjaźni, Rew. Październikowej, Medweckiego.

● **W DNIU 16.04 BR.** w Klubie „Trojka" odbył się wieczór poezji i prozy radzieckiej zorganizowany przez studentów WSP z okazji „Dni Leninowskich".

USŁUGI I STRESY

Co ma robić przeciętny obywatel, który musi korzystać z usług uspołecznionych? Niesumienność i tandeta w wykonywaniu usług jest tu na porządku dziennym. Zdarza się, niestety bardzo rzadko, że kierownik danego zakładu, widząc niesumienność w wykonywaniu danego zlecenia przez podległych mu pracowników, reaguje na fuszerkę. Jest również takie kierownictwo, które aby usprawiedliwić swoich pracowników, obwarowuje się różnymi przepisami, a wszystko po to, aby realizować swoje trzy „S" i uzyskać finansową korzyść, nie patrząc na kieszeń klienta. Oto dwa przykłady:

W sklepie nr 89 tj. „Wyposażenie mieszkań" w Os. Mistrzejowice, w dn. 17.01. br., zakupiłam zestaw wypoczynkowy, składający się z wersalki i dwóch foteli. Nie posiadając własnego transportu opłaciłam przewóz mebli wraz z wniesieniem do domu w/w sklepie, uzgadniając jednocześnie godzinę przywozu. Miało to nastąpić w następny dzień o godz. 16.00. Jakież było moje zdziwienie, gdy przychodząc z pracy o godz. 14.30, zastałam swoje meble w korytarzu oparte o ścianę. Zdenerwowana pobiegłam do sklepu. Kierownik przeprosił, oznajmiając, iż w stosunku do niesumiennych podwładnych wyciągnie konsekwencje służbowe, wysyłając jednocześnie innych pracowników aby wnieśli meble do mieszkania.

Inaczej przedstawia się sprawa z usługami ZURT-u. Posiadając od 10 lat telewizor zgłosiłam w dn. 17.11.1984 r. usterkę do ZURT-u w os. Złoty Wiek. Przyszedł technik — stwierdził, iż trzeba wymienić jedną z lamp i wyregulować ostrość obrazu. Przygotowana byłam na zapłacenie rachunku ok. 300 zł. Rachunek wyniósł 884 zł. NA MOJE zdziwienie powiedział, że od 1.11.1984 r. usługi poszły w „górę", ale dodał, że gdy się zepsuje ta sama lampa otrzymam ją za darmo — w ramach 6-miesięcznej gwarancji.

Upłynęło cztery i pół miesiąca w dn. 8.04 br., pękła wymieniona lampa. Wzięłam rachunek oraz lampę i udałam się do tegoż samego punktu ZURT-u. Liczyłam, iż jest to prosta sprawa i że otrzymam nową. Niestety — kierowniczka odpowiedziała, iż nie miałam prawa wyjmować lampy ale winnam wezwać technika, skoro lampa była na gwarancji. Zdawałam sobie sprawę, że to „darmowe" przyjście technika może mnie kosztować już nie 884 zł, ale grubo ponad tysiąc zł, bowiem widząc moją niekompetencję wymyśla on najprzeróżniejsze usterki w innych podzespołach nie objętych gwarancją, rozgrzebuje tym samym telewizor, i chcąc nie chcąc muszę płacić. Ponadto dano mi niedwuznacznie do zrozumienia, że mogę być naciągaczką i że chcę wyłudzić z punktu lampę.

Dziwne, że my klienci musimy mieć „zaufanie" do pracowników ZURT-u, mimo, że nie wolno nam patrzeć na ich ręce przy pracy, za którą musimy płacić.

Nie otrzymałam nowej lampy, mimo, że miałam rachunek z gwaranecją. Nie wyjmujcie zatem drodzy Czytelniey lamp na gwarancji, mimo że wasz telewizor już dawno przestał być nowy. (C.) nazwisko i nadres znane redakcji

POSTULAT CZYTELNIKÓW SPEŁNIONY!

Otrzymaliśmy kilka telefonów w sprawie godzin otwarcia Ekspozytury PKO w budynku „S" centrum administracyjnego huty. Czytelnicy postulowali, aby trochę przedłużyć otwarcie kas, nie mogą bowiem zdążyć z różnymi terminowymi wpłatami, m. in. utargów z bufetów i kiosków. Sprawę przekazaliśmy pani dyrektor II Oddziału PKO w Nowej Hucie z prośbą o rozpatrzenie i załatwienie.

Okazało się możliwe dostosowanie godzin otwarcia tej placówki do propozycji klientów. **Od 15 kwietnia kasy Ekspozytury PKO w budynku „S" centrum administracyjnego czynne będą od godziny 8.00 do 14.45 (w normalne dni tygodnia), a w pracujące soboty od godz. 8 do 12.** Zmiana niewielka, a zadowolenie klientów powinno być duże. Dziękujemy za szybkie załatwienie sprawy! (jd)

WCZASY W BUSKU

Ośrodek Wczasów i Kolonii Kombinatu Metalurgicznego HiL uprzejmie informuje, że posiada wolne miejsca na wczasy lecznicze do Buska Zdrój w terminach od 85.05.18 — 85.06.07 oraz 85.06.10 — 85.06.30.

Pracownicy, emeryci i renciści KM HiL, oraz członkowie ich rodzin, którzy posiadają „wnioski o leczenie uzdrowiskowe" z profilem leczenia reumatologiczno-krążeniowym, mogą zgłaszać się w dziale socjalnym bud. „S", klatka „B", pokój 19, w godz. 8.00 — 15.00, tel. wew. 32-15.

Wiosna w ogródkach jordanowskich

Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Ogrody Jordanowskie" działa przez cały rok. Składa się nań czternaście wewnątrzosiedlowych placówek, dysponujących pomieszczeniami do zajęć pozalekcyjnych oraz placami zabaw. Każdego dnia przebywa tam przeciętnie 40—60 dzieci. Za „Ogrodami" — udana akcja „Zima w mieście". Przed nimi — „Lato w mieście". A co wiosną?

Przede wszystkim będą mogły uczestniczyć w stałych zajęciach o charakterze rekreacyjno-wychowawczym. — *Kiedyś Janusz Korczak powiedział* — mówi dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej, mgr TERESA MICHALIK — *że dzieci są jak te zielone młode roślinki: słabe i delikatne. Aby dojrzały i dały owoce muszą mieć zdrową glebę i chronić je trzeba przed chwastami. W tym właśnie jest nasza — rodziców, nauczycieli i całego środowiska wychowawczego rola: stwarzanie właściwych warunków wszechstronnego rozwoju".*

W programie zajęć pozaszkolnych znajdują się więc pogadanki na temat norm postępowania w społeczeństwie. Pogadanki o godności, lojalności, szacunku dla rodziców i szkoły. Stosownie do harmonogramu organizowane są wieczory poezji, spotkania z „bohaterami pracy", wyprawy do zakładów przemysłowych. Dzieci mają swój samorząd; mogą się włączać do prac na rzecz osiedla.

Dużo uwagi „Ognisko" poświęca sprawom kultury i turystyki. Oglądanie spektakli teatralnych i filmów, spotkania z pisarzami, pogadanki przy muzyce — wszystko to wplecione jest w rozkład zajęć pozaszkolnych. Osobny rozdział stanowią wycieczki. Mnóstwo wycieczek: pieszych i autokarowych. Chodzi o to, aby dzieci poznały Kraków i jego okolice.

Chłopcy uczą się wykonywania drobnych napraw, dziewczynki chętnie biorą udział w pokazach kulinarnych. Kto chce, może się nauczyć początków kroju i szycia lub tkania. Poszczególne placówki posiadają kąciki czytania i odrabiania lekcji.

W programie wiosennych imprez „Ogrodów Jordanowskich" znajduje się wystawa tkactwa dziecięcego, wystawa malarstwa dziecięcego pt. „Mój Kraków — moja Nowa Huta", konkurs na gazetkę ścienną pt. „Dzieci na całym świecie", wyścig kolarski z okazji Dnia Zwycięstwa oraz międzyosiedlowy turniej piłki nożnej młodzików, turniej kometki, tenisa stołowego i piłki ręcznej. W czerwcu zakończy się, zaplanowany od marca do maja, konkurs samorządów dziecięcych pn. **„W każdą wolną sobotę poznaję Kraków i Nową Hutę".**

Pierwszego maja zostaną udostępnione dzieciom place zabaw stanowiące własność „Ogrodów Jordanowskich". Jest ich w sumie 20. Czternaście — przy nowohuckich placówkach wychowania pozaszkolnego i sześć wolno stojących (nie strzeżonych: w Kantorowicach, Pleszowie, Lesisku, Grębałowie, Krzesławicach — Wsi i na Wzgórzach Krzesławickich).

Podczas zimy cztery place zabaw zostały mocno zdewastowane: w osiedlu Hutniczym, Ogrodowym, Stalowym i Centrum B. Dziury w ogrodzeniu, zniszczone huśtawki, połamane ławki i stoły to „dzieło" nie pilnowanych dzieci i znudzonej młodzieży. Wręcz katastrofalnie przedstawia się obiekt w osiedlu Centrum B. Nie dość, że zdewastowany, stał się na dodatek składowiskiem obciętych na zlecenie PGM gałęzi drzew i wszelkich odpadów wyrzucanych przez mieszkańców.

Bardzo schludnie prezentuje się natomiast plac zabaw w osiedlu Kolorowym, dysponujący — jako jedyny — własnym basenem. Dwa lata temu basen przechodził generalny remont i — poza drobnymi pęknięciami — jest w bardzo dobrym stanie. Badania wykazały, że posiada najczystszą spośród wszystkich krakowskich basenów wodę (za sprawą starannego remontu dna). Na przełomie kwietnia i maja w ogrodzie zostanie ustawiona drewniana altanka typu „Gorce", gdzie dzieci będą mogły się zabawić w deszczowe dni, posłuchać muzyki, obejrzeć bajkę.

Warto odnotować, że dzieci korzystające z placówek Ogniska Pracy Pozaszkolnej „Ogrody Jordanowskie" ze sprzedaż makulatury uzyskały 2420 zł i wpłaciły tę kwotę na Konto Głodującej Etiopii. To było w styczniu. Teraz znowu zbierają makulaturę, aby z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przekazać pieniądze na ten cel.

ROMUALDĄ JAROCKA-NOWAK

27 lutego weszło w życie zarządzenie nr 5 dyrektora naczelnego, w sprawie udzielania pomocy pracownikom kombinatu z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego.

Pomoc ta może przyjmować formę pożyczek na wkłady do spółdzielni mieszkaniowych, budowę domu, remonty i modernizację oraz adaptację mieszkań, kaucje i opłaty związane z uzyskaniem i zamianą mieszkań, a także **formę pomocy bezzwrotnej** na wkłady mieszkaniowe i przystosowanie mieszkań dla osób o ograniczonej sprawności fizycznej.

Zasady udzielania pomocy z ZFM

O pomoc z ZFM mogą się ubiegać pracownicy, emeryci i renciści kombinatu, współmałżonkowie pracowników zmarłych na skutek wypadku przy pracy, stypendyści, osoby uczące się, z którymi huta zawarła umowę przedwstępną, uczniowie, z którymi huta zawarła umowę o naukę zawodu lub przyuczenie do określonej pracy, a w pewnych wypadkach nawet sieroty po byłych pracownikach kombinatu i wychowankowie domów dziecka.

Warunkiem udzielenia **pomocy bezzwrotnej** jest osiąganie dochodu miesięcznego na jednego członka rodziny nie wyższego niż 75 proc. najniższego wynagrodzenia — w wypadku ubiegania się o pokrycie wkładu mieszkaniowego, lub nie wyższego od najniższego wynagrodzenia — w wypadku wniosków o sfinansowanie przystosowania mieszkań dla osób o ograniczonej sprawności fizycznej.

Przez najniższe wynagrodzenie rozumie się najniższe wynagrodzenie pracowników za pełny miesięczny wymiar czasu pracy, a określone na dany okres uchwałą Rady Ministrów, które obecnie wynosi 5 400 zł dla pracowników płatnych miesięcznie i 30 zł na godzinę dla pracowników płatnych godzinowo.

Bezzwrotnej pomocy udziela się w wysokości do 50 000 zł. Pożyczkę bezzwrotną będą mogli także otrzymać emeryci i renciści, którzy opuszczą i pozostawią do dyspozycji kombinatu mieszkanie zakładowe, przenosząc się do spółdzielczego domu dla emerytów, rencistów i inwalidów. Przysługuje im wtedy prawo do pomocy bezzwrotnej w wysokości pełnego wkładu mieszkaniowego. Jeżeli zwolnią oni spółdzielczy lokal mieszkalny, a spółdzielnia pozostawi go do zasiedlenia przez hutę, wtedy przysługiwać im będzie prawo do pomocy bezzwrotnej na uzupełnienie wkładu na nowy lokal.

Warunkiem udzielania pożyczki z ZFM jest staż pracy w kombinacie wynoszący minimum 2 lata.

Pożyczka jest zróżnicowana. Na przykład na pokrycie wkładu w spółdzielniach mieszkaniowych, może ona wynieść nawet do 100 procent wymaganego wkładu, jeżeli dochód pracownika na jednego członka rodziny nie przekracza 8 tysięcy. Pożyczkę do 75 procent wymaganego wkładu może otrzymać pracownik, którego dochód na jednego członka rodziny mieści się w granicach od 8 000 do 10 000 zł, zaś na pożyczkę 50 procent wymaganego wkładu może liczyć ten pracownik, którego dochód na jednego członka rodziny przekracza 10 000 zł.

Będzie się także udzielać pożyczek na uzupełnienie wkładu własnego przy budowie domu jednorodzinnego lub pomieszczenia w małym domu mieszkalnym. Może ona wynieść do 15 procent wartości kosztorysowej domu lub mieszkania, w zależności od posiadanych środków ZFM.

Na opłacenie kaucji mieszkaniowej, pożyczkę w wysokości 100 procent może otrzymać ten pracownik, którego miesięczny dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 75 procent najniższego wynagrodzenia, a pożyczkę 50-procentową — ten pracownik, którego miesięczny dochód na jednego członka rodziny zawiera się w granicach od 75 proc. do 100 proc. najniższego wynagrodzenia.

Na pokrycie opłat wymaganych przy zamianie mieszkań, stanowiących własność państwową, wysokość udzielanych pożyczek może wynieść do 50 procent tych opłat, w zależności od posiadanych środków ZFM.

Na remonty mieszkań w domach wielomieszkaniowych, pracownik będzie mógł otrzymać 40 000 zł, na remonty domków jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych, a także na modernizację mieszkania — 80 000 zł, a na modernizację domów jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych — 120 000 zł.

Szczęśliwcy adaptujący poddasza i strychy mogą liczyć na pożyczkę do 200 000 zł.

Pożyczka na pokrycie części lub całości wkładu do spółdzielni mieszkaniowych, nie będzie jednak udzielana wówczas, gdy ubiegający się o nią uzyskał już na ten cel kredyt bankowy w pełnej wysokości albo też uiścił wymagany pełny wkład.

W wyjątkowych wypadkach, na przykład w sytuacji osób zamieszkałych na terenach objętych stanem klęski żywiołowej i dotkniętych jej skutkami, pożyczki na remonty będą mogły być udzielane w kwotach wyższych, a także niezależnie od daty pobrania poprzedniej pożyczki i od tego, czy została ona już spłacona.

Pożyczki udzielane z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego są oprocentowane w wysokości 1 procenta w stosunku rocznym. Rozpoczęcie jej spłaty nie może nastąpić później niż po upływie 6 miesięcy od dnia jej udzielenia, w ratach miesięcznych. Spłata musi być zakończona w ciągu 5 lat.

Spłata pożyczki na wkład do spółdzielni mieszkaniowej a także na wkład własny przy budowie domku jednorodzinnego może być zawieszona na 5 lat przez dyrektora naczelnego na wniosek pracownika (musi być pozytywna opinia komórki zatrudniającej, Rady Pracowniczej i NSZZ).

Warto zaznaczyć, że przeznaczenie pożyczki na cele inne niż te, na którą ją przyznano, lub sprzedaż mieszkania czy domu, na które udzielono pożyczki, powoduje, że staje się ona natychmiast wymagalna wraz z 10 proc. odsetek!

Dotyczy to także wypadków rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem, któremu przyznana została pożyczka, a także wygaśnięcia umowy o pracę na skutek porzucenia pracy. Na wniosek pracownika dyrektor może podjąć odmienne decyzje co do trybu spłaty pożyczki lub pomocy bezzwrotnej.

W razie śmierci pracownika korzystającego z pożyczki, nie spłacona jej część może być na wniosek rodziny lub poręczycieli umorzona decyzją dyrektora. Innych jednak form umarzania pożyczek kombinat nie przewiduje.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Pierwszą sprawą z dziedziny ochrony środowiska, którą udało się kombinatowi pomyślnie rozwiązać jest budowa zamkniętych obiegów wodnych w miejsce systemów otwartych. W efekcie tego pod koniec lat siedemdziesiątych posiadała już huta 25 zamkniętych obiegów wodnych. Pobór wody z Wisły obniżył się dzięki temu z około 10.5 m sześć. na sekundę do 7 m sześć. tj. o 33 proc.

Największa emisja pyłów z huty wystąpiła w 1974 roku i wynosiła 104.1 tys. ton przy produkcji stali 6.5 mln ton i poborze wody z Wisły 9.6 m sześć. na sekundę. Szczytową produkcję osiągnęła huta w 1977 roku dając wtedy 6.7 mln ton stali i — niestety — emitując w powietrze 90 tys. ton pyłów (75 tys. ton SO-2.) Pobór wody z Wisły wyniósł wówczas 9.7 m sześć na sekundę.

A obecnie? W roku 1984 produkcja stali wyniosła w Kombinacie HiL 4.8 mln ton, emisja pyłów utrzymywała się na poziomie 73 tys. ton, SO-2 — 31.7 tys. ton. Pobór wody z Wisły, dzięki wspomnianym już zabiegom, zmalał do 7 m sześć. na sekundę. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że udział huty w podtruwaniu atmosfery szczególnie niebezpiecznym SO-2 uległ zmniejszeniu o ponad połowę. Pyłów zaś emituje kombinat o 30 proc. mniej, a niezwykle groźnego dla zdrowia fluoru — pięciokrotnie mniej w stosunku do wskaźnika z roku 1980 (prawie 488 ton wtedy, dziś 90 ton).

Poprawa sytuacji nie nastąpiła bez ostrej walki i kosztowała sporo pieniędzy. Żadna kwota nie jest jednak adekwatna do rangi problemu. Zrobiono w hucie niemało, wspomnę tylko o wybudowaniu drugiej odsiarczalni gazu koksowego, montażu dalszych czterech elektrofiltrów dla spalin energetycznych, budowie biologicznej oczyszczalni ścieków fenolowych w Zakładzie Koksochemicznym, zamknięciu dalszych obiegów wodnych, m. in. w Walcowni Zimnej Blach nr 1. **Łącznie posiada huta obecnie ponad 400 urządzeń oczyszczających gazy.**

W III kwartale bież. roku spodziewane jest oddanie do eksploatacji jednej z podstawowych inwestycji z dziedziny ochrony środowiska. Myślę o końcowej oczyszczalni ścieków odprowadzanych z kombinatu. Jaki będzie efekt? Zmniejszeniu ulegnie kwantum zanieczyszczeń oddawanych przez hutę do „królowej rzek polskich" o ok. 13 ton zawiesiny na dobę, olejów o ok. 1 tonę i żelaza o ok. 0.6 ton. Warto po
wiące z tej oc
zostaną przez
woda przemysł
na to, że w re
czna taryfowa
niebagatelną kw

Huta, jak z
szereg ważn
drogą inwes
systemem gospo
pytanie: skoro
jest równocześ
wśród wielu in
dnych natychm
Kasprzykowskie
liło to co usłysz
więcej. Interes
strefy ochronne
wia miejskiej p
tości metali c
chromu i kadm
ci. Pytali: kied
baterii wielkoko
stępne inwesty
środowiska i s
na nie? Kiedy

Są konsekwentni

Znowu areopag złożony z trzynastu członków Rady Budownictwa Mieszkaniowego przy KM HiL spotkał się w kwietniu. Rozliczono się z ustaleń jakie zapadły na pierwszym posiedzeniu Rady w lutym br. I tak: przyspieszono termin opracowania dokumentacji dla budynku przy ul. Próchnika, zawarto wieloletnie porozumienie między KM HiL a „Miastoprojektem", Krakowskie Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego przyspieszyło opracowanie dokumentacji dla budynków w osiedlach: Kazimierzowskim i Piastów, a Biuro Rozwoju Krakowa zobowiązało się do opracowania dokumentacji dla osiedla Mistrzejowice — Wschód w takim terminie, by możliwym było rozpoczęcie realizacji budownictwa jednorodzinnego na terenach państwowych już w drugim kwartale br.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapewnił, iż decyzje dotyczące zwiększenia ilości mieszkań dla hutników w osiedlach Ruczaj i Mistrzejowice — Wschód zapadną na posiedzeniu Zespołu Koordynacyjnego ds. Budownictwa Mieszkaniowego w kwietniu br., informując, że do planu inwestycyjnego na rok 1985 została włączona magistrala ciepłownicza od komory K-6 do Mistrzejowic — Zachód. Koszt około 2 mln zł. Wykonawcą będzie KPRI-1, do planu inwestycyjnego na rok 1985 weszła kanalizacja dla osiedla Mistrzejowice — Wschód. Koszt ok. 2 mln zł. Wykonawcą będzie „Budostal-5". Ale z powodu braku wykonawców dla robót przekładkowych do tego planu nie została włączona magistrala ciepłownicza — spięcie osiedli „A". Stwierdzono, że budowa tej magistrali musi być rozpoczęta bezwzględnie w roku przyszłym, gdyż to warunkuje podanie ciepła do budynków na przełomie 1987/88 r. Poza tym poinformowano zebranych, że w kwietniu miała miejsce narada w WGKiM do projektu planu na la-Wodociągów i Kanalizacji, na której ustalono, że MPWiK w oparciu o zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej m. Krakowa, włączone przez WGKiM do projektu planu na lata 1986—90, dokonywać będzie bieżących uzgodnień dokumentacji dla lokalizacji budownictwa mieszkaniowego KM HiL. Również w kwietniu, w Krakowskich Zakładach Gazowniczych, odbyła się narada, na której ustalono m. in., że KZG dokona uzgodnień dokumentacji na odcinkowe przełożenie rurociągu wysokoprężnego.

Otrzymaliśmy również informację, iż trwa odbiór budynku nr 1 w os. Instytutowa. Ma być zakończony w kwietniu. Dyrektor KBM potwierdził termin oddania budynku nr 23 w os. Ruczaj — 30 listopada br. Ustalono, że na kolejnych posiedzeniach Rady, kontrolowana będzie ta budowa w oparciu o harmonogram wykonawcy — KBM. Otrzymano również obietnicę, że dyrektor WGKiM jeszcze w kwietniu spotka się z Głównym Architektem m. Krakowa, w celu uzyskania ostatecznej decyzji, odnośnie rozmiarów budownictwa jednorodzinnego w rejonie ul. Srebrnych Orłów oraz pozyskania terenów pod budownictwo mieszkaniowe w rejonie Batowic.

Omówiono też, opracowany przez KPRI-1 z udziałem Pełnomocnika Dyrektora Naczelnego HiL ds. budownictwa mieszkaniowego, rzeczowy harmonogram robót zaplanowanych do wykonania w roku 1985 w Mistrzejowicach — Zachód. Dyrektor KPRI-1 potwierdził wykonanie zakresu rzeczowego robót i poinformował, że jest realna szansa na zrobienie więcej niż zaplanowano. Członkowie Rady sprawdzać będą realizację harmonogramu na kolejnych posiedzeniach. Ustalono też m. in., że w projektowaniu wszystkich lokalizacji KM HiL, biura projektowe winny bazować na tzw. „ruczajowskim" katalogu prefabrykatów. Ewentualne odstępstwa winny być uzgadniane z KBM i DM.

Do następnego spotkania Rady ma być wyjaśniona, zasygnalizowana przez Krakowską Dyrekcję Inwestycji Oddział II, sprawa opóźnień w realizacji w osiedlu Ruczaj, 263 mieszkań dla hutników, których termin oddania przewidziano na lata 1987—89. Termin ten jest zagrożony.

Ustalono też, że na następne posiedzenie Rady, pracownicy Biura Pełnomocnika DN ds. budownictwa mieszkaniowego opracują harmonogramy przygotowania i realizacji budownictwa mieszkaniowego KM HiL dla lokalizacji, dla których efekty mieszkaniowe przewidziane są w roku 1987. DM podejmie też interwencje w KPRI-2, dotyczącą postępu prac budowlanych w ul. Zielony Jar i w KZG, w sprawie przełożenia gazociągu przy ul. Petőfiego.

Członkowie Rady plus zaproszeni goście obejrzeli lokalizacje pod budownictwo mieszkaniowe dla załogi KM HiL w dzielnicy Nowa Huta.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się 20 maja. Tematem spotkania będą problemy związane z budownictwem w osiedlu Mistrzejowice — Wschód, uzbrojenie pozostałych lokalizacji i budownictwo jednorodzinne.

JANINA DZIURO

RAPORT O ST

PRL zapewnia odnowę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe – Konstytucja PRL, art. 12 ust. 2.

„Na terenie 1 proc. terytorium kraju, jaki zajmuje Kraków, mieszka 3 proc. ludności, wytwarza się ponad 4 proc. produkcji przemysłowej, a emituje 17 proc. toksycznych gazów, ponad 6 proc. pyłów, 15 proc. ścieków, 6 proc. odpadów oraz zużywa 8 proc. wody. Dane te świadczą o katastrofalnym naruszeniu równowagi biologicznej i szczególnym zagrożeniu zdrowia mieszkańców" — Andrzej Delorme (ze zbioru prac o tematyce ekologicznej „Humanistyczne widzenie świata")

●

Roczna konsumpcja tlenu na potrzeby komunalne i przemysłowe w mieście jest mniej więcej 150 razy większa, niż jego produkcja przez tereny zieleni miejskiej i 40 razy większa, jeśli wziąć także pod uwagę tereny rolniczo-leśne leżące w obrębie Krakowa. Ogromny deficyt tlenu powiększa się jesienią i zimą, gdy rośliny przestają go wytwarzać, zaś ogrzewanie mieszkań zwiększa jego zużycie. Przeludnienie, zwarta zabudowa, duża koncentracja źródeł zanieczyszczeń i niekorzystne położenie geograficzne sprawiają, że zarówno zanieczyszczenia jak i obniżone stężenie tlenu utrzymują się niemal stale w krakowskim powietrzu.

●

Źródłem ogromnej emisji ciepła (52 tys. kcal/s) jest Kombinat HiL. Jej natężenie 4-krotnie przewyższa natężenie promieniowania słonecznego. Stwierdzono osłabienie bezpośredniego promieniowania słonecznego docierającego do powierzchni ziemi od 80 proc. w pobliżu huty do 20—40 proc. w odległości 4—5 km. Prędkość wiatru osłabiona jest o ok. 20 do 30 proc. w stosunku do terenów otwartych. Występuje zwiększona częstotliwość opadów.

Opady atmosferyczne w północnej części Huty są zanieczyszczone głównie cynkiem, w centralnej części żelazem i kadmem, w południowo-zachodniej i północno-wschodniej manganem, we wschodniej miedzią i południowo-zachodniej ołowiem.

●

Kombinat HiL jest największym emitorem pyłów i gazów. Rocznie wysyła w powietrze 73.004 ton pyłów i 31.749 ton gazów. Na drugim miejscu znajduje się Elektrociepłownia Łęg: 15.309 ton pyłów i 12.705 ton gazów, na trzecim — Cementownia Nowa Huta: 3.420

ZESPÓŁ RADNYCH O ŚRODOWISKU

tony. Warto podkreślić, że ścieki wypływające z tej oczyszczalni w ok. 60 proc. zostaną przez hutę wykorzystane jako woda przemysłowa. Zanosi się również na to, że w rezultacie zmniejszy się roczna taryfowa opłata za pobór wody o niebagatelną kwotę ok. 400 mln złotych.

Huta, jak z tego wynika, zrealizowała szereg ważnych zadań. Wiele z nich drogą inwestycji, wiele — po prostu systemem gospodarczym. Rodzi się jednak pytanie: skoro jest tak dobrze, dlaczego jest równocześnie tak źle? Pytanie to, wśród wielu innych, padło ze strony radnych natychmiast po wystąpieniu inż. Kasprzykowskiego. Radnych nie zadowoliło to co usłyszeli. Chcieli wiedzieć dużo więcej. Interesowały ich np. problemy strefy ochronnej wokół huty, stanu zdrowia miejskiej populacji Krakowa, zawartości metali ciężkich (ołowiu, miedzi, chromu i kadmu) w glebie i w roślinności. Pytali: kiedy doczekamy się w hucie baterii wielkokomorowej? Jakie będą następne inwestycje w dziedzinie ochrony środowiska i skąd weźmie huta środki na nie? Kiedy i jak uporamy się z problemem odpadów poprodukcyjnych (co z zamierzeniami utylizacyjnymi, o których było niedawno głośno, a teraz ucichło? Kto i kiedy oczyści zbiornik wody pitnej w Zesławicach? Czy prawdą jest, że elektrofiltry i inne urządzenia odpylające często wyłączane są w sytuacjach gdy trudno o skontrolowanie takich faktów?

Jak z gamy tych pytań widać, a nie przytoczyłem przecież wszystkich kwestii budzących wątpliwości u radnych, nic nie uchodzi ich uwadze: podchodzą do zagadnienia ochrony środowiska bardzo poważnie. Chcą rzeczywistych, efektywnych działań, a nie działań pozorowanych, haseł lub działań połowicznych.

Wiele godzin tej narady trzeba było poświęcić na odpowiedzi. Ustosunkowali się do pytań i stojących za nimi problemów: dyr. Pustówka, dyr. Kotuła, dyr. Żabicki, prof. Kieć, dyr. Kamiński, naczelnik Zaręba i inni. Właściwie gross czasu zajęły pytania i odpowiedzi, na dyskusję nie było już po prostu większych możliwości. **Nic w tym jednak złego, bowiem jak podkreślił w swym wystąpieniu prowadzący zebranie szef zespołu radnych — hutników Stanisław Żmuda, na dyskusję przyjdzie pora na sesjach Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie oraz Rady Narodowej miasta Krakowa. Będzie to forum najbardziej właściwe dla szerokiej, wnikliwej i postulatywnej dyskusji, takiej, która w efekcie pomoże problematykę ochrony środowiska pchnąć na właściwe tory.**

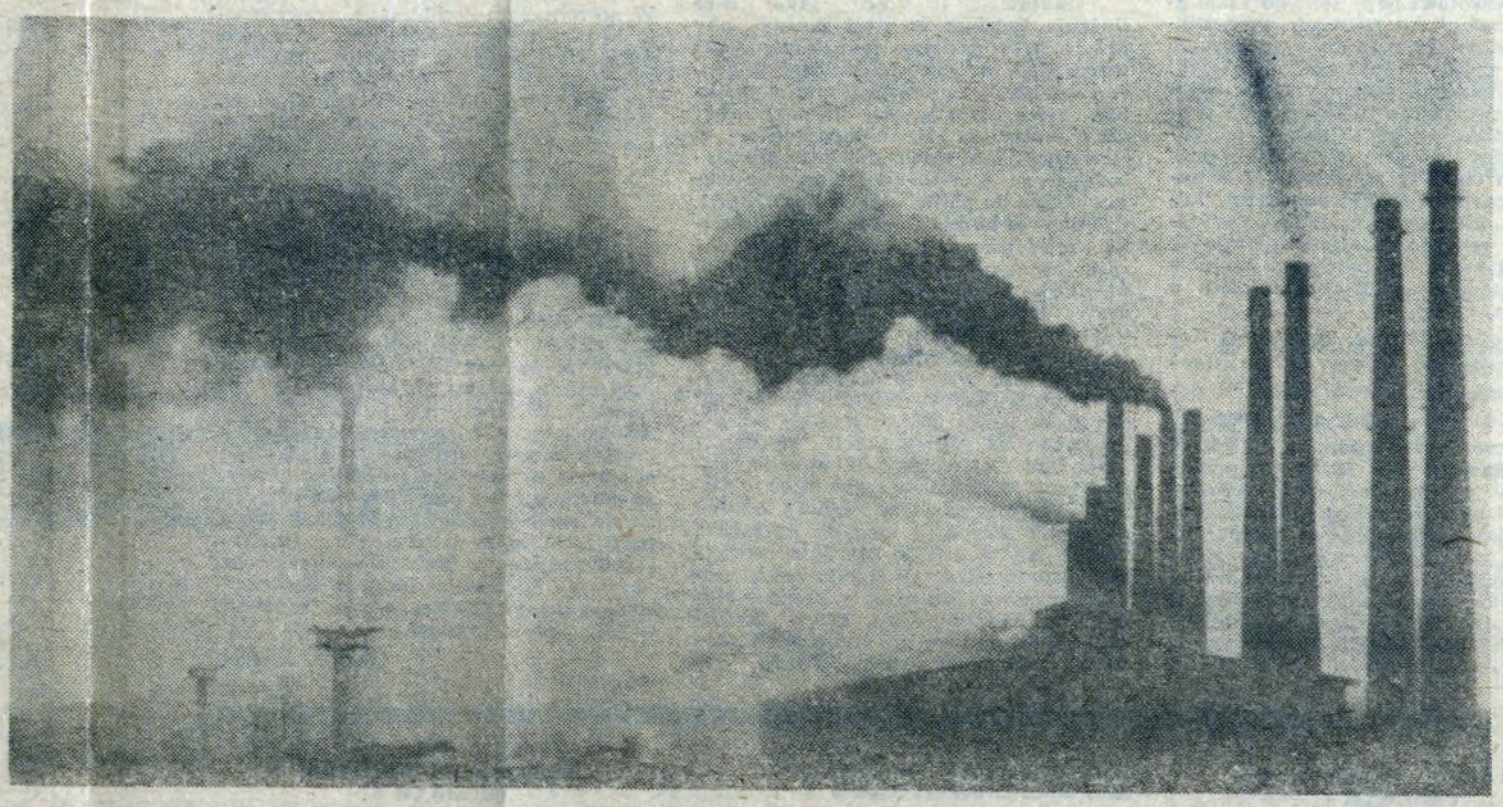

Była więc narada zaledwie wstępem do wielkiej batalii o czyste niebo nad naszym miastem. Przyniosła radnym pogłębienie znajomości rzeczy, lepsze rozeznanie sytuacji, wyjaśnienie wielu wątpliwości. I dlatego oceniam, że w pełni spełniła swe zadanie dobrze służąc przygotowaniu czwartkowych obrad Sesji DRN w Nowej Hucie.

Na koniec kilka wniosków końcowych:

- Działalność Kombinatu HiL w dziedzinie ochrony środowiska została oceniona jako prawidłowa, dość dobra, taka na jaką kombinat stać. W dalszych planach i zamierzeniach huta już sama nie podoła wydatkom: trzeba będzie przyjść jej z wydatną pomocą, myślę o centrum gospodarczym i władzach państwowych. Ochrona środowiska to bardzo kosztowna materia.
- Drugi wniosek: problem ochrony środowiska był, jest i będzie nadal towarzyszył załodze huty tak długo jak długo będzie funkcjonował kombinat. Problem ten musi być zawsze w centrum uwagi — nie tylko ze względu na zabytki Krakowa, ale i dlatego, że sami żyjemy w tym mieście i po prostu chcemy być zdrowi.
- Radni wychodzą ze społeczną inspiracją. Oczekują podjęcia tematu i długofalowej, rzetelnej działalności. Sesje rad narodowych — miasta i nowohuckiej dzielnicy, niech będą jej dobrym początkiem.
- Główna droga do osiągnięcia zamierzonych efektów to modernizacja urządzeń huty, pełne wykorzystanie każdej możliwości w dziedzinie ochrony środowiska.

37 uczestniczących w spotkaniu radnych wybrało zespół w składzie: **Jan Kucharski, Michał Kowalski, Fryderyk Sak i Jan Jurczak** — obarczając go zadaniem opracowania pełnego zestawu wniosków na sesję DRN.

JERZY DANEK

T O STANIE ŚRODOWISKA NATURALNEGO KRAKOWA

ton pyłów i 120 ton gazów. Na następnych kolejno: PPB „Prefabet", Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Kotłownia Krzesławice i Zakłady Ceramiki Budowlanej Zesławice. Zachodnie wiatry przynoszą 40—60 proc. pyłów ze Śląska.

Zanieczyszczenie pyłem powietrza w centrum Krakowa 5-krotnie przewyższa dopuszczalne normy. W Nowej Hucie natomiast — aż 10-krotnie.

Dopuszczalna norma zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki jest w Polsce bardzo zawyżona i wynosi 0,35 mg/m. sześć. (W innych krajach socjalistycznych — 0,15 mg/m. sześć., w ZSRR — 0,05 mg/m. sześć.). Stężenie dwutlenku siarki w Śródmieściu i Nowej Hucie przekracza tę zawyżoną normę 2—3-krotnie. Na znacznym obszarze miasta odnotowuje się przekroczenie normy zanieczyszczenia tlenkiem węgla. Stężenie fluoru utrzymuje się w granicach normy 0,01 mg/m. sześć.

Szczególnie toksycznymi dla środowiska są metale: chrom, kadm, miedź i ołów. Największą zawartość ołowiu posiadają pyły emitowane z pieców obrotowych Cementowni i Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL, obydwu Spiekalni oraz Ocynkowni Blach. Maksymalne ilości kadmu i miedzi stwierdzono w pyłach ze Stalowni Martenowskiej i Spiekalni. Najwięcej chromu posiadają pyły emitowane z Odlewni Żeliwa i Staliwa, Wydziału Przerobu Żużla oraz pieców martenowskich i tandemu. W roku 1982 wzrosła ilość zanieczyszczeń gazowych.

Głównym źródłem wody jest Wisła, stanowiąca ok. 80 proc. wód powierzchniowych województwa. Z uwagi na swe zanieczyszczenie nie mieści się ona w obowiązujących normach czystości wód. Wobec powyższego trzeba korzystać z zasobów Raby, Skawinki, Sanki, Rudawy, Białuchy, Dłubni i Szreniawy. Łączne zapotrzebowanie na wodę wodociągową dla Krakowa wynosi ok. 350 tys. m. sześć./dobę, natomiast maksymalna dobowa wydajność ujęć — 316 tys. m. sześć. W roku 1984 osiągała tylko 220—240 tys. m. sześć./dobę. Lokalne zasoby wód powierzchniowych znajdują się w III klasie czystości pod względem skażeń bakteriologicznych.

W granicach strefy ochronnnej HiL jakość wód podziemnych na większej części obszaru okresowo, a lokalnie stale nie spełnia kryteriów przydatności do celów pitnych.

Cały Kraków łącznie z Nową Hutą nie posiada ani jednej oczyszczalni ścieków (tylko w Płaszowie jest jakaś namiastka oczyszczalni). Na kolektorze głównym w Nowej Hucie odprowadzającym ścieki do Wisły wyrosła ogromna hałda odpadów przemysłowych. W każdej chwili może dojść do poważnego uszkodzenia kolektora a wówczas — jak twierdzą wtajemniczeni — ścieki zaleją połowę Nowej Huty. Pozostawia wiele do życzenia system wodociągowy całego Krakowa.

●

Odpady zgromadzone w woj. krakowskim stanowią ponad 6 proc. odpadów krajowych. Powierzchnia składowisk — ok. 6 proc. powierzchni składowisk odpadów w Polsce. Kombinat zasypuje nimi powierzchnię 250 ha (ok. 45 mln ton odpadów, w tym ok. 16 mln ton żużli hutniczych). Powiększające się składowiska powodują zanieczyszczenie wód i powietrza. Tylko w niewielkim stopniu są wykorzystywane jako źródło surowców wtórnych.

Zadne z wysypisk na których gromadzone są w całości odpady komunalne nie jest prawidłowo urządzone i nie posiada stref ochronnych.

●

Według najnowszych danych na całym obszarze aktualnej strefy ochronnej i okolic przekształcenia gleb są nieznaczne i ograniczają się w zasadzie tylko do wybranych rejonów. Jeśli chodzi o płody rolne, wiele z uprawianych w strefie ochronnej nie nadaje się do spożycia przez ludzi i zwierzęta. Najbardziej zagrożone przez pyły są warzywa liściaste. Bardzo podatne na skażenia są kalafiory, ogórki i pomidory. W warzywach korzeniowych (pietruszka, marchewka, rzodkiewka, pory, cebula, buraki) do jedzenia nadaje się tylko część korzeniowa. Mogą być uprawiane w strefie ochronnej ziemniaki, zboża, mak, fasola, rzepak. Może tu spokojnie rosnąć orzech włoski i leszczyna.

●

Badania zawartości ołowiu, kadmu i żelaza we krwi ludzkiej — przeprowadzone z inicjatywy Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska AGH — skojarzone z miejscami pracy i zamieszkania pozwalają na bardzo interesujące z punktu poznawczego stwierdzenia dotyczące pracowników Kombinatu: 1. najwyższe skażenie ołowiem i kadmem stwierdzono u mieszkańców terenów znajdujących się poza strefą ochronną, ale w jej pobliżu; 2. nieco niższy, ale również wysoki stopień skażenia kadmem i ołowiem mieszkańców Nowej Huty; 3. najniższy poziom skażenia kadmem i ołowiem stwierdzono u mieszkańców Krakowa; 4. poziom żelaza we krwi pozwala na wyciągnięcie podobnych zależności, przy czym najwięcej Fe występuje u mieszkańców Nowej Huty.

●

Degradacja krakowskiego środowiska naturalnego ujemnie wpływa na stan zdrowia mieszkańców. Rośnie liczba tzw. chorób cywilizacyjnych, chorób wieku rozwojowego i chorób zawodowych, znacznie przewyższając średnią krajową.

60 proc. dzieci i młodzieży posiada wady wieku rozwojowego (wzroku, słuchu, postawy, schorzenia alergiczne, układu krążenia i układu oddechowego). Ok. 70 proc. pracowników HiL odchodzi na renty inwalidzkie. Wzrosła zapadalność i umieralność na nowotwory złośliwe. 50 proc. absencji chorobowych powodują schorzenia narządów ruchu i choroby psychiczne. Wzrósł procent poronień. Wskaźnik chorób zawodowych jest wyższy od krajowego. Od wielu lat absencja chorobowa jest o ok. 20 proc. wyższa od średniej krajowej.

●

„W wyniku krytycznych refleksji i przewartościowań zainspirowanych ujawnieniem się kryzysu kształtuje się zrozumienie całkowitej błędności „ilościowotonażowej" koncepcji rozwoju gospodarczego — rozwoju, który sprowadza się do marnotrawienia zasobów naturalnych i dewastacji środowiska, co jest wyrazem prymitywizmu i zacofania technologicznego.

Rzeczywisty postęp techniczny i gospodarczy — to właśnie małe zużycie energii i surowców, ale za to wysokie ich przetworzenie przez wkład złożonej pracy wysoko kwalifikowanych pracowników. To również bezodpadowa produkcja oraz racjonalnie wykorzystane i zagospodarowane zasoby naturalne, a w efekcie tego — nieskażone środowisko". — A. Delorme „Humanistyczne widzenie świata".

OPR. ROMUALDA JAROCKA-NOWAK

Bibliografia

1. Ochrona środowiska człowieka — „Humanistyczne widzenie świata" t. I wyd. nakł. UJ Kraków 1984
2. „Badanie wpływu Kombinatu HiL i Cementowni Nowa Huta na środowisko w aspekcie właściwego kształtowania strefy ochronnej" — praca zesp. AGH pod kier. doc. dr inż. Edwarda Garści Kraków 1984
3. „Czym oddychać w Krakowie?" — Ewa Bandoła-Ciołczyk „Aura" styczeń 1985
4. Z badań ochronnych wokół HiL „Czego nie wolno uprawiać" doc. dr inż. E. Garścia „Aura" styczeń 1985
5. Materiały na sesję DRN Nowa Huta, marzec 1985

PROPONUJEMY

KINA

ŚWIT godz. 14.45, 17.00, 19.15 i 21.30 — Konfrontacje-84" — **„Pod wulkanem"**, prod. USA, od 18 lat.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 Konfrontacje-84 **„Pod wulkanem"** prod. USA, od 18 lat.

SFINKS godz. 16.00 **„Fakt"** prod. radzieckiej, od 15 lat, godz. 18.00 i 20.00 **„Lekkie obrażenia ciała"** prod. węgierskiej, od 18 lat.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 18.00 **„Zemsta"**, godz. 20.30 (Scena NURT) **„Milczenie"**, 20 i 21 bm. godz. 19.15 **„Hiob"**, godz. 16.30 (Scena NURT) **„Milczenie"**, 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 17.00 **„Koziołek Matołek"** (bajka), od 24 do 26 bm. godz. 11.00 **„Koziołek Matołek"**.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

● 19 kwietnia, godz. 17 — disco — pokaz tańca — plebiscyt na listę przebojów NCK. Impreza dla młodzieży szkolnej.

● 20 kwietnia, godz. 11 — konkurs plastyczny dla dzieci.

● 21 kwietnia, godz. 14.30 — „Kubuś Puchatek" — spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego.

● 22 kwietnia, godz. 10 — „Kubuś Puchatek".

● 22 kwietnia, godz. 17 — cykl „Wielkie i małe wyprawy wysokogórskie" — spotkanie Cordyliera Blanca i turystyczne atrakcje peruwiańskie. Prowadzi lekarz wyprawy Emil Staszków.

● 24 kwietnia, godz. 9 — Teatr Lektur Szkolnych — spetakl pt. „Bogowie Olimpu".

● 24 kwetnia, godz. 18 — cykl „U progu nowego życia" — „Sztuka podobania się, atrakcyjność międzyludzka" — wykład doc. dr. Zbigniewa Nęckiego.

● 25 kwietnia, godz. 17 — cykl „Świat odległych wieków" — wyprawa polskich archeologów na Szpicbergen. Prowadzi uczestnik wyprawy dr Jan Chochorowski. W programie pokaz barwnych przeźroczy.

● 25 kwietnia, godz. 18 — Klub Fotografików Amatorów — „Tricki w fotografii" — pogadanka Władysława Rospondka.

MDK IM. J. KORCZAKA

● 19, 20 kwietnia — przesłuchania II Wojewódzkiego Konkursu Recytacji Poezji Patriotycznej. Piątek, godz. 10 i 15, sobota godz. 10.

OŚRODEK OPIEKI NAD EMERYTAMI I RENCISTAMI HiL (ul. Majakowskiego 2)

● 23 kwietnia, godz. 17 — „Warszawskie dzieci" — program patriotyczny w wykonaniu artystów scen krakowskich.

● 25 kwietnia, godz. 17 — wieczorek taneczny.

● Ośrodek proponuje także swoje sekcje zainteresowań:

22 kwietnia, godz. 16 — zespół chóralny,

22, 24 kwietnia, godz. 16.30 — sekcja gimnastyki leczniczej,

25 kwietnia, godz. 17 — sekcja haftu.

KLUB „TROJKA"

● Eliminacje do konkursu poezji i prozy radzieckiej dla młodzieży szkół podstawowych i średnich zostały przełożone na dzień 23. 04. br., godz. 10.00.

● Na początku tygodnia w klubie „Trojka", N. Huta, os. Szkolne 5, zostanie otwarta wystawa pt. „Najnowsze osiągnięcia nauki i techniki ZSRR". Wystawa będzie wzbogacona pięknymi folderami.

OŚRODEK KULTURY KM HIL

● 29 kwietnia, o godzinie 18.00, do Dworku Matejki w Krzesławicach, na cykl poezji śpiewanej pt. Wieczory Krzesławickie. „Ballady Leonarda Cohena" — śpiewa Maciej Zembaty.

ZAKŁADOWA KOMISJA ROZJEMCZA:

Między młotem a kowadłem

W ubiegły piątek, 12 kwietnia odbyło się ogólne zebranie Zakładowej Komisji Rozjemczej. To spotkanie było jakby podsumowaniem ostatnich dziesięciu lat działalności Komisji pod „rządami" KAZIMIERZA NIEDZIELSKIEGO, który odchodząc właśnie na emeryturę, odchodzi równocześnie ze stanowiska przewodniczącego Zakładowej Komisji Rozjemczej przy Hucie im. Lenina.

Zakładowa Komisja Rozjemcza istnieje już od 1954 r. a więc działa 31 lat. Kodeks Pracy systematyzując dziedzinę prawa pracy w swych zapisach prawnych powierzył Komisji w kombinacie, a także oczywiście innym podobnym komisjom, szczególną i odpowiedzialną rolę. Oprócz problematyki dotyczącej rozwiązywania stosunku pracy, która została powierzona komisjom odwoławczym, komisje rozjemcze „posiadają" na prawach wyłączności wszystkie inne sprawy dotyczące stosunku pracy. Wśród nich takie jak: wynagrodzenie za pracę, wymiar urlopu i wynagrodzenia za urlop, czas pracy, świadczenia przysługujące od zakładu pracy w razie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej i szczególne uprawnienia przysługujące kobietom i młodocianym. Można powiedzieć, że rozpatrując spory pomiędzy pracownikami i pracodawcą, Komisja często znajduje się między młotem a kowadłem.

W swojej działalności Zakładowa Komisja Rozjemcza opiera się na zasadach i przepisach prawa pracy. W postępowaniu przed komisją przestrzegana jest zasada kolegialności, jawności i równouprawnienia stron, a przede wszystkim zasada szczególnej ochrony interesów pracowniczych. Przestrzeganie ich oraz pełna obiektywność pozwoliły na zbudowanie wysokiego autorytetu i dużego uznania komisji wśród pracowników kombinatu. Świadczy o tym nie tylko liczba wniesionych spraw, ale również bezpośredni kontakt pracowników, oczekujących od komisji fachowych porad prawnych, informacji oraz pomocy w rozwiązywaniu trudnych problemów. Działalność informacyjno-wyjaśniająca sprawiła, że liczba spraw, w początkowym okresie wynosząca ponad 160, systematycznie malała, dochodząc w ostatnim roku do 50.

Przez ostatnie dziesięć lat działalności komisji, większość jej członków traktowała tą pracę jako chęć służenia ludziom w myśl zasady aby prawo było prawem jednakowym dla wszystkich. Starali się walczyć o praworządność, zapobiegać złu, konfliktom, które mają jeszcze niestety zbyt duży wpływ na źle układające się w niektórych miejscach stosunki międzyludzkie, na niewłaściwy stosunek kierownictwa do podwładnych i odwrotnie. Członkowie komisji bardzo często, dzięki swojej pracy, naprawiają błędy dozoru, kierowników zakładów. Błędy te wynikają z nieznajomości przepisów prawa, bądź co gorsze niekiedy z uparości czy egoizmu w stosunku do podległych pracowników.

W trakcie zebrania wręczono dyplomy i wydawnictwa albumowe byłym członkom ZKR, którzy musieli odejść. Ich praca na stanowiskach kierowniczych lub funkcja ławników sądowych wyklucza jednoczesną działalność w Komisji. W miejsce tych, którzy odeszli powołano trzynastu nowych członków. Złożyli oni w trakcie zebrania uroczyste przyrzeczenie. Powołano także nowego przewodniczącego, w miejsce Kazimierza Niedzielskiego, który odchodząc na emeryturę nie może dalej szefować. Nowym prezesem wybrano jednogłośnie Sławomira Lipskiego. Jego zastępcami będą **Zbigniew Rösner** i **Roman Mąsior.**

Obecny na zebraniu dyrektor ds. pracowniczych kombinatu Stefan Niziołek serdecznie podziękował odchodzącemu szefowi ZKR za dotychczasową pracę społeczną (członkowie ZKR nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za swoją działalność), za trud i poświęcenie oraz ogromne serce włożone, w tę bardzo ważną pracę. Stefan Niziołek podkreślił dwa najistotniejsze obszary działalności ZKR. Pierwszy w sferze społecznej. Jak się okazuje bardzo mało jest odwołań do sądów i instancji wyższych. W nowohuckim kombinacie mamy około 15 razy mniej odwołań niż w innych zakładach pracy w branży hutniczej. Drugi obszar to działalność inspiracyjna, czyli sygnalizowanie problemów. Zakładowa Komisja Rozjemcza aktywnie uczestniczyła w rozmowach dyrekcji kombinatu ze związkami zawodowymi, dotyczących regulacji płac w hucie.

Już po zakończeniu zebrania o pierwsze refleksje i wrażenia poprosiłem nowego członka ZKR, jedną z dwóch kobiet wśród tej „trzynastki" — panią BARBARĘ JAROS, pracującą w ZU-U4. Podkreśliła, że **jest pełna zapału do pracy, że bardzo się cieszy z powodu rozpoczęcia swojej działalności w tej Komisji. W Hucie im. Lenina pracuje już 23 lata, a więc wszystkie sprawy ludzkie nie są jej obce, wielokrotnie miała do czynienia z kodeksem pracy, co powinno teraz procentować i ułatwić „życie" w Komisji.** Pani Barbara Jaros przyznała się, że bardzo pilnie słuchała wszystkiego w trakcie zebrania, ma nadzieję, że podoła nowym obowiązkom, a najważniejsza — jak twierdzi — jest pomoc ludziom.

JACEK KRĄG

PIĄTEK 19 Kwietnia

PROGRAM I

16.25 Program dnia i Dziennik TV
16.30 Dla młodych widzów: Galeria
16.55 Piątek z Pankracym
17.20 Dziennik TV
17.30 Guzik z tego wyszedł — reportaż
18.00 Bez próby: Z syreną na ty
19.00 Dobranoc: Sąsiedzi
19.10 Tele-gol
19.30 Dziennik TV
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Młodzik" (5) film fab. prod. ZSRR
21.45 Dziennik TV — komentarze
22.05 Proponujemy, zapraszamy
22.15 Teatr Małych Form: Kazimiera Nakowiczówna „Jak sobie niektóra biedota wyobraża niebo"
22.55 Dziennik TV — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Śledztwo w sprawie nauki: Jak powstaje lek?
17.30 Postscriptum magazynu sportowego „Aut"
18.00 Muzyka po południu: spotkanie ze Zdzisławą Donat
18.30 Kronika krakowska
19.00 Zbliżenia — To i owo o filmie
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik TV
20.00 Galerie świata: Muzeum Brytyjskie w Londynie (2) film dok. prod. RFN
20.30 Brawo — przegląd najciekawszych wydarzeń z dziedziny rozrywki
21.15 Dziennik TV — wydarzenia — telefon Dwójki
21.30 Było nie minęło — magazyn filmów dokumentalnych
22.00 Filmy Luchino Viscontiego „Zmierzch bogów"
0.30 Dziennik TV — wiadomości

SOBOTA 20 Kwietnia

PROGRAM I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Sobótka i film prod. hiszpańskiej „Don Kichot z Manczy"
10.30 Dziennik TV
10.40 Historia dramatu polskiego: Jerzy Janicki — „Stworzenie świata"
12.00 Na krawędzi słowa — przegląd humanistyczny
12.20 Podróże bez biletu: „Rzeka" — „Niech szumią wodospady" filmy prod. ZSRR
12.55 Poradnik rolniczy
13.25 Telewizyjny koncert życzeń
13.55 Świat z bliska: Algeria
14.30 Do zwycięstwa: Na froncie zachodnim — wojskowy film dokumentalny
15.00 Dziennik TV
15.10 Słowo na drogę — Spotkanie z Januszem Przymanowskim
16.30 Trybuna sejmowa
16.00 „W te dni przedwiosenne" — film fab. prod. polskiej
17.40 Studio sport
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik TV
20.00 Martończyk — film fab. prod. USA
22.00 Czas — program publicystyczny

Weekend z TV

22.30 Dziennik TV — wiadomości
22.35 Wiadomości sportowe
23.35 „Derrick" — film krymin. prod. RFN

PROGRAM II

13.30 Dziennik TV — wiadomości
13.40 Od soboty do soboty — telewizyjny informator kulturalny
13.55 Dla dzieci: Ich pierwszy koncert
14.30 Wszystko o boksie
15.05 „Żyjąca planeta" (7) — film dok. prod. angielskiej
16.00 Spotkanie z Dziennikiem Polskim (1)
17.20 Wideoteka
17.50 Spotkanie z Dziennikiem Polskim (2)
18.30 Kronika krakowska
19.00 Gorąca linia — reportaż tygodnia
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)
20.00 Spotkanie z Dziennikiem Polskim (3)
21.00 Filharmonia Dwójki
21.30 Tydzień w polityce
21.40 Kalejdoskop taneczny — program rozrywkowy
22.15 Dziennik TV — wiadomości
22.20 „Królowie przeklęci" — „Zamordowana królowa" ode. 2 — film historyczny prod. francuskiej.
23.16 Historyjki na dobranoc

Niedziela 21 Kwietnia

PROGRAM I

8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek i film prod. angielskiej „Przemytnik"
10.30 Dziennik TV
10.35 „Decydujący front" film dok. prod. ZSRR
11.20 Poranek symfoniczny
12.20 Siedem anten
13.20 Kraj za miastem: Kieruję gminą — reportaż
13.45 Teatr dla dzieci — „Bańki mydlane"
14.15 Telewizyjny koncert życzeń
15.00 Dziennik TV
15.10 Skarbiec — magazyn hisoryczny
15.50 W starym kinie „Jadzia" polski film archiwalny
17.10 Reportaż z przeszłości: W majestacie prawa
17.35 Studio sport: I Liga piłki nożnej
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: D'Artagnan i trzej muszkieterowie
19.30 Dziennik TV
20.00 „Zaproszenie" — film fab. prod. szwajcarsko-francuskiej
21.40 Klub międzynarodowy
22.15 Songi Bertolda Brechta śpiewa Elżbieta Wojnowska
22.45 Dziennik TV
22.50 Sportowa niedziela

PROGRAM II

9.20 „Zaproszenie" — film fab. prod. szwajcarsko-franc. (dla niesłyszących)
11.00 Słowo i karabin — wojskowy program public.
11.30 Dziennik TV
11.40 Bliżej natury
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Studio sport
13.00 Program przedwyborczy
13.30 Studio sport
14.45 „A to ci heca" film fab. prod. ZSRR
15.50 Jutro poniedziałek — magazyn spraw rodzinnych
16.20 Studio sport
17.15 Goście niedzieli w dwójce: Olimpiada ZSMP
17.30 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
19.00 Kinorama
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.30 Moskwa — lata dwudzieste: Plastyka, film, teatr
22.00 Dziennik TV
22.15 „Saga rodu Palliserów" (12) — film prod. angielskiej

26—28 kwietnia w Warszawie — IV ZJAZD ZSMP

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ ZWIĄZKU?

GŁOS MŁODYCH

Za tydzień, 26 kwietnia, rozpocznie w Warszawie swoje obrady IV Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Obrady potrawają cztery dni, do 28 kwietnia. Młodzi członkowie ZSMP w swoich wystąpieniach, w dyskusjach będą podsumowywać swoją dotychczasową działalność, będą się dzielić z innymi wrażeniami na temat tego co robią w tej chwili. Wśród poruszanych tematów nie zabraknie jednak chyba miejsca dla przyszłości Związku, dla przyszłości naszego kraju.

Obecna sytuacja wręcz nakazuje podjęcie problemów przyszłości Polski, jej instytucji politycznych i pryncypiów polityki społeczno-ekonomicznej. Trzeba przyznać, że ZSMP ma spory wkład i znaczny udział w wywoływaniu powszechnego, społecznego myślenia o naszej wspólnej przyszłości. To właśnie w ZSMP po stanie wojennym poszukiwano odpowiedzi na pytanie — „Jaka Polska, jaki Związek?". ZSMP swoją koncepcję pracy ideowo-wychowawczej oparło na dyskusjach z młodzieżą. Na dyskusjach o korzeniach socjalizmu w Polsce, o teraźniejszości i perspektywie, i o obowiązkach z nią związanych. Ta dyskusja i będąca jej konsekwencją praca ogniw i organizacji ZSMP, jest mandatem upoważniającym młodzieżowców do mówienia o przyszłości. Ma ona również znaczenie mobilizujące do pracy, do wydźwignięcia kraju z aktualnego kryzysu.

Niezbędna jest zmiana stylu i zasad myślenia jak najszerszych grup młodzieży. Jest to przesłanką wyjścia z kryzysu, a zarazem stawienia czoła przyszłości, z jej nadziejami i zagrożeniami, z realnymi możliwościami coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb i aspiracji społeczeństwa, zrealizowania najszczytniejszych ideałów socjalizmu. Ku przyszłości wychodzi także program partii, w realizacji którego swe miejsce musi znaleźć ZSMP i całe młode pokolenie.

ZSMP ma szczególne prawo i niezbywalny obowiązek konkretyzowania i realizacji wizji Polski przełomu wieków. Nie tylko ze względu na swą młodość, ale także na to, iż reprezentuje, lepiej lub gorzej, interesy, potrzeby i aspiracje wszystkich środowisk młodzieży. Podstawą działania organizacji jest koordynacja i łączenie interesów i potrzeb całego młodego pokolenia.

Potrzeba upowszechniania takiej wizji jest aktualnie niezbędna. Za rok, blisko połowa składu w ZSMP — to będzie młodzież do lat dwudziestu. Ma ona realną szansę pozostawać w Związku do roku 2000. Już dziś więc ma prawo wiedzieć, jaki wtedy będzie Związek, jaka będzie Polska, w czasie kiedy oni dysponować będą jeszcze potencjałem młodości, ale także już zdobytym kapitałem niezbędnego doświadczenia.

Naprzeciw potrzebie takiej pracy wychodzi IV Zjazd ZSMP. Dyskusja w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wyeksponowała wiele wątków i treści, które jeszcze dziś należą do sfery aspiracji i marzeń, a które jutro staną się rzeczywistością. Zmusza to do szukania odpowiedzi na pytanie zasadnicze — co należy zrobić, co jest prawdopodobne i możliwe do osiągnięcia i czego robić absolutnie nie wolno?

W tej chwili odbywają się jeszcze ostatnie spotkania konsultacyjne z delgatami w zakładach pracy. W tych spotkaniach uczestniczy piątka delegatów, która będzie reprezentowała Nową Hutę na sali obrad. Delegatami na Zjazd z naszej dzielnicy są: przewodniczący ZD ZSMP **Tadeusz Leśniak**, jego zastępca **Roman Bajor**, **Mirosław Bęben** (uczeń), **Krzysztof Czarnecki** (ZPT) i **Ryszard Kościński** (KBM).

(K)

Pożegnanie wielkopiecowników

Sporo słyszałem o uroczystym trybie pożegnań pracowników przechodzących, po latach pracy w Kombinacie HiL, na zasłużony odpoczynek. Teraz miałem okazję przekonać się osobiście jak te pożegnania w Ośrodku Opieki nad Emerytami i Rencistami HiL faktycznie są organizowane. Zostałem zaproszony 11 kwietnia na pożegnanie grupy długoletnich pracowników Zakładu Wielkopiecowego — elektronika **Zbigniewa Romańskiego** (32 lata pracy), **Stanisława Kolanko** — spiekacza rudy (31 lat pracy), **Bolesława Katarzyńskiego** — operatora urządzeń WP (25 lat pracy), **Edwarda Nowaka** — spiekacza rudy (36 lat pracy), **Ireny Bieleckiej** — gospodarza obiektu socjalnego Wydz. Przerobu Żużla (14 lat pracy), **Aliny Żurek** — ekonomistki (42 lata pracy), **Jana Wójcika** — spiekacza rudy (26 lat pracy), **Marianny Mleko** — referentki (21 lat pracy) i **Józefa Małoty** — operatora urządzeń (19 lat pracy).

Stół kawiarni Ośrodka uroczyście nakryty. Na spotkanie z odchodzącymi przybyli przedstawiciele kierownictwa Zakładu Wielkopiecowego z kierownikiem ZS mgr inż. **Stanisławem Czosnyką**. Obecni byli: kierownik Ośrodka Opieki nad Emerytami i Rencistami **Marian Żak**, sekretarz organizacji partyjnej **Tadeusz Płaszewski**, przewodniczący organizacji związkowej — **Jan Kłos**.

Żegnanym pracownikom serdecznie dziękowano za wieloletni trudu i za owocną pracę. Wręczono im kwiaty i upominki rzeczowe. Przedstawiciele Ośrodka informowali o uprawnieniach emerytów, o działalności socjalno-bytowej w środowisku byłych pracowników huty, o organizowanych imprezach i wycieczkach. Głos zabrał także jeden z emerytów dzieląc się wspomnieniami ze swej pracy. Powiedział, że **praca w Zakładzie Wielkopiecowym była bardzo ciężka i nerwowa, że jej zmianowy system zakłócał normalny rytm życia organizmu. Tu jednak spędziliśmy prawie połowę naszego życia, tu byliśmy po prostu potrzebni. Odchodzimy z niemałą satysfakcją, że coś po sobie hucie zostawiamy.**

Jedna refleksja: regułą już jest w hucie, że większość odchodzących stanowią renciści. Emerytury doczekać nie jest tutaj łatwo. Tak samo było i tym razem. Wysokość aktualnie otrzymywanych emerytur? Zapytałem o to jednego z panów, powiedział: **po podwyżce płac, z wieloma nadgodzinami i po pracy na „pełny zegar" otrzymałem prawie 31 tys. złotych.**

— **Pracę traktowałam zawsze jak mój drugi dom**, powiedziała pani Alina Żurek. **Przepracowałam 42 lata, byłam w życiu bibliotekarką, ekonomistką i referentką, dawałam z siebie na ile mnie było stać. Przeszłam przez różne stanowiska pracy w ZK i w Zakładzie Wielkopiecowym — teraz już będę mogła odpocząć, poświęcić się rodzinie.**

JERZY DANEK

TURYSTYKA I REKREACJA

JUBILEUSZOWY ZLOT

Już po raz dwudziesty Klub Turystyki Motorowej LOK PTTK „Tandem" organizuje swój tradycyjny, doroczny zlot. Kiedyś bywały to zloty międzynarodowe z udziałem motorowców-hutników z Czechosłowacji, NRD, Węgier. Dziś rozmach organizacyjny już mniejszy, ale i tak uczestniczyć będą w tej imprezie ekipy z kilku regionów kraju.

Zlot odbędzie się w dniach 11/12 maja, z metą w DW Kombinatu HiL „Stalownik" w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim. Wraz ze zgłoszeniem należy wpłacić kwotę 350 zł od osoby. W ramach wpisowego każdy uczestnik zlotu otrzyma nocleg w DW „Stalownik" i wyżywienie (11 maja — kolację, 12 maja — śniadanie i obiad). Za dodatkową opłatą (190 zł) nabyć można specjalny proporzec zlotowy.

PROGRAM IMPREZY: 11 maja w godzinach od 9.30 do 11 — przyjmowanie uczestników zlotu na parkingu przy dyrekcji Kombinatu HiL. W godz. 11—12 — defilada i składanie wieńców. O godz. 13 nastąpi wyjazd do Niepołomic, gdzie odbędzie się konkurencja strzelecka. Z Niepołomic start do Bartkowej.

W dniu 12 maja odprawa kierowników drużyn, konkursy, m. in. PZU, PCK i wędkarski oraz piesza wycieczka krajoznawcza. Po obiedzie nastąpi ogłoszenie wyników zlotu i wręczenie nagród.

OBWIESZCZENIA

Kombinat Metalurgiczny HiL — Wydział Transportu Samochodowego sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO n/w pojazdy samochodowe:**

- **Fiat 126p**, nr rej. KRA 991D, rok produkcji 1980, nr fabryczny 07666652, nr silnika 8276417, stopień zużycia 35%, cena wywoławcza 44.775 zł,
- **Fiat 126p**, nr rej. KRA 836D, rok produkcji 1979, nr fabryczny 7574100, nr silnika 8168589, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 59.700 zł,
- **Fiat 126p**, nr rej. KRA 838D, rok produkcji 1979, nr fabryczny 7574999, nr silnika 8275932, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 59.700 zł,
- **Żuk A06**, nr rej. KRB 272C, rok produkcji 1975, nr fabryczny 231430, nr silnika 394245, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.05.1985 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu Samochodowego.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi na samochody osobowe m-ki Fiat 126p odbędzie się 1985-05-20 w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdy pojazd oddzielnie w Kasie Wydziału Transportu Samochodowego w godz. 12—13 we wtorki i czwartki.

Pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 12—13 w Wydziale Transportu Samochodowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub wycofania pojazdu z przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Za stan techniczny, ukryte wady oraz ukompletowanie pojazdów Wydział nie ponosi odpowiedzialności.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Nowej Hucie os. XX-lecia PRL bl. 13 zawiadamia, że zebrania członków oczekujących odbędą się w niżej podanych terminach:

- **w dniu 1985-04-22 o godz. 16,00 dla członków posiadających umowy określające kolejność otrzymania mieszkania od nr 1—1000**
- **w dniu 1985-04-23 godz. 16,00 dla członków posiadających umowy określające kolejność otrzymania mieszkania od nr 1001—2000**
- **w dniu 1985-04-24 godz. 16,00 dla członków posiadających umowy określające kolejność otrzymania mieszkania od numeru 2001—3000**
- **w dniu 1985-04-25 godz. 16,00 dla członków posiadających umowy określające kolejność otrzymania mieszkania o numerze ponad 3000.**

Miejscem wszystkich zebrań jest Sala Teatralna HiL Budynek „S", dojazd tramwajami 4, 9, 16, 22, 26 lub autobusami nr 132, 136, 138, 139, 148 „A", „B".

Wszystkich członków zapraszamy do wzięcia udziału w zebraniach.

Z kroniki milicyjnej

Gdy zabrakło wódki...

Może i w tym przypadku wszystko potoczyłoby się innymi torami, gdyby na stole znalazła się jeszcze wódka. A właśnie jej brakło. Nic więc dziwnego, że zaczęło się intensywne poszukiwanie tego nektaru. Wyszedł więc pan K. na korytarz (jeden z uczestników libacji) i dał panu T., który mieszkał jako sublokator w innym pokoju, kilkaset złotych, z poleceniem przyniesienia czegoś na ząb. Ale choć sublokator przyrzekł, że coś załatwi, to jednak tego nie uczynił, czy dlatego że nie mógł, czy dlatego że nie chciał, tego już dziś nikt się nie dowie. W każdym razie, kiedy po pewnym czasie wyszedł pan K. na korytarz musiał wpaść w wściekłość, kiedy się dowiedział, że jej nie ma.

Zanim jednak opowiemy o finale tej tragicznej historii, musimy wrócić się trochę wstecz. Musimy cofnąć się przynajmniej do chwili, kiedy pan K. zamieszkał u pani B., u której to wszystko się zdarzyło. Bo choć pan K. nie był mężem pani B., to jednak znając jego kłopoty, nie mogła go pani B. wyrzucić z domu. Więc mieszkał u niej i było im wcale przyjemnie. Nawet w międzyczasie przyprowadził jej swojego kolegę, z którym popili solidnie na mieście, aby go zapoznać ze swoją nową przyjaciółką i zakończyć to spotkanie w miłym gronie. Nie spodziewał się jednak, że ten zrobi mu takie świństwo i kiedy go zabraknie w tym mieszkaniu, to on wskoczy jako sublokator do tego gniazdka. Ale takie jest życie i z tego przykładu powinien niejeden wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Po tamtym spotkaniu, w jakiś czas potem, pan K. dostał wezwanie do sądu. Sądziła się z nim jego żona o alimenty. Oczywiście nie spodziewał się, że na parę miesięcy trzeba będzie pozostać za kratkami. A tak właśnie się stało. I wtedy ten stary kumpel przyskoczył do jego przyjaciółki i zaczął użalać się, że pozostał bez dachu nad głową. No to go przyjęła. Więc pan T. zamieszkał u pani B., a pan K., siedział za kratkami i marzył o rychłym wyjściu. Życie toczyło się normalnym trybem. Aż pewnego dnia pani B. dostała wiadomość o terminie rozprawy pana K. o alimenty. Wzięła jakąś walówkę i poszła na rozprawę. Tam się dopiero dowiedziała, że K. dostał parę miechów w zawieszeniu i wychodzi na wolność.

Wieczorem tego samego dnia, kiedy pan K. wrócił do domu, urządzono powitalne przyjęcie z wódką, bo jakże by mogło być inaczej. Kiedy jednak dowiedział się, że w sąsiednim pokoju zamieszkuje jego były przyjaciel T., chciał go szlag trafić. Ale przecież nie dał tego znać po sobie. Więc to powitalne przyjęcie toczyło się trochę w oziębłej atmosferze. Może by się jakoś zakończyło wielkim piciem i kacem, gdyby wódki nie zabrakło. Kiedy jednak zaświeciło pustką dno ostatniej butelki, wyszedł K. na korytarz i swoje kroki skierował do pokoju sublokatora. Tamten także nie próżnował. Czując instynktownie, że po powrocie K. sprawa może smutno się skończyć, wypił parę głębszych na mieście ze swoim przyjacielem, a potem przytargał go do domu, bo zawsze to pewniej być z kimś w takiej sytuacji. Więc kiedy doszło do powitania i wódczanej transakcji, wszystko wyglądało, że toczy się ta gra całkiem normalnie. Dopiero zdenerwowanie K., że nie ma wódki dało początek bijatyce. Kto kogo zaatakował pierwszy — ustali sąd. Wiadomo zaś, że w pierwszym momencie T. czując się słabszy, chwycił za scyzoryk leżący na stole i kilkakrotnie dźgnął nim K. Musiało to być dość ciężkie obrażenie ciała, skoro tamten obsunął się na kolana i potwornie zaczął krwawić. Ktoś pobiegł po pogotowie, ktoś zaczął ratować K. Kiedy zawieziono pobitego na pogotowie, natychmiast przewieziono go na ostry dyżur do szpitala, gdzie natychmiast poddano go operacji. Rany były głębokie i niebezpieczne. Ale pan K. za nic nie chciał pozostać w szpitalu. Nie pomogły tłumaczenia lekarzy, że może się to tragicznie skończyć. Podpisując odnośne oświadczenie, K. opuścił karetką szpital i kazał się zawieźć do pani B. Na szczęście dziś już zdrowiu pana K. nic nie zagraża. Czeka teraz tylko na nową rozprawę.

Mar-Jan

POGŁOSY

Niedawno gościliśmy w Krakowie amerykańskiego gitarzystę Pata Metheny'ego, a przed nami już wkrótce następna duża atrakcja. **Na dwa koncerty do Polski** (jeden w Warszawie, drugi w Krakowie) **przyjeżdża francuska gwiazda muzyki rockowej — ELIZABETH WIENER.** Te dwa występy są częścią składową jej wschodnioeuropejskiej trasy koncertowej. Tak naprawdę, to Elizabeth Wiener z pewnością nie jest znana naszym najmłodszym fanom rocka. Zresztą nasze radio i telewizja zdominowane są przez muzykę anglosaską, a więc wykonawcy z innych krajów mają do nas o wiele dłuższą drogę.

„Każde jej wyjście na scenę przyprawia publiczność o zawrót głowy" — tak twierdzi recenzent francuskiego pisma „Bonnes Soirees", dziennikarz z „Liberation" dodaje że **„potrafi ona pokazać lwi pazur"**, a dziennik „Le Matin" twierdzi po prostu, że Elisabeth Wiener to **„wspaniała rockandrollowa".**

Czy pokaże lwi pazur?

Czy zachwyty prasy francuskiej potwierdzą się u nas, będziemy się mogli już wkrótce przekonać. **Krakowski koncert odbędzie się w środę, 24 kwietnia, o godz. 19, w SCK „Rotunda". Bilety można kupić w siedzibie Rock-Studia przy ul. Szpitalnej 40.**

W piątym roku życia Elizabeth Wiener usiadła pierwszy raz przy fortepianie, w dwunastym — zaczęła śpiewać, a w piętnastym objawił się jej nieprzeciętny talent aktorski. W swoim pamiętniku zapisała występy w telewizji, teatrze, grę w filmie. Później przyszła kolej na muzykę. Były piosenki z towarzyszeniem akordeonu, kursy śpiewu hinduskiego, teatr uliczny, aż wreszcie po wielu przymiarkach przyszła kolej na ROCK.

Rozpoczęły się ciągłe występy, współpraca z różnymi muzykami, wieloma zespołami. W 1976 nagrała swoją pierwszą płytę długogrającą. Stopień po stopniu pnie się cały czas do góry po drabinie sukcesu w muzycznym światku. Jej nazwisko staje się coraz głośniejsze nie tylko w „Branży", przyciąga coraz większe tłumy. Ten rok zaczął się dla niej dość pomyślnie. Nagrała kolejną dużą płytę, występowała często we Francji, a teraz wyrusza w trasę po Europie Wschodniej.

Jej występ w „Rotundzie" jest dla nas dużą niewiadomą. Nie znając jej muzyki trudno odgadnąć czego możemy się spodziewać. Warto jednak chyba udać się w środowy wieczór na ul. Oleandry, aby samemu przekonać się, jak Francuzi czują muzykę rockową. Wszyscy fani jednym tchem wymienią całą masę grup i solistów angielskich, czy amerykańskich, ale Francja, poza nielicznymi, jest dla nas białą plamą. Warto więc chyba tę plamę „zabarwić".

Jazz Juniors '85

19 młodych zespołów jazzowych zostało zakwalifikowanych do konkursu w jubileuszowym, dziesiątym festiwalu Jazz Juniors '85. Ta dziewiętnastka wybrana została spośród około 50 zespołów, które się zgłosiły. Małą sensacją może wydawać się fakt, że po raz pierwszy w dziejach tego festiwalu swój udział finansowy (poprzez zakup nagrań) zadeklarowało Polskie Radio. Konkretnie program III z Warszawy. Pozostali sponsorzy to — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu miasta Krakowa, Akademickie Biuro Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art" i Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Organizatorem jest tradycyjnie Studenckie Centrum Kultury „Rotunda". Zadbali oni o bardzo dobry skład jury konkursowego, niech wystarczy tylko kilka nazwisk spoza Krakowa — **Sadowski, Bednarek, Tłuczkiewicz.**

Jazz Juniors '85 rozpoczął się wczoraj i potrwa jeszcze do niedzieli. W programie znajduje się wiele atrakcji. Co przed nami? A więc dzisiaj, oprócz przesłuchań konkursowych, zobaczymy m. in. **Duo Laboratorium** razem z Baletem Form Nowoczesnych, **New Quartet** Czesława Dworzańskiego, a także gości zagranicznych **Teddy Bear** i **Staupi Band. W sobotę** o godz. 11 odbędą się warsztaty jazzowe pod kierownictwem Wojciecha Groborza i Jarka Śmietany, a później, o godz. 20.30, **„Jazz, ależ to bardzo proste"**, czyli konkurs profesjonalistów, a także występ **Jazz Band Ball Orchestry** i **Big Bandu Milana Svobody** z Czechosłowacji. W niedzielę o godz. 19.30 rozpocznie się koncert galowy z udziałem laureatów konkursu, a w programie organizatorzy przewidzieli występ **Big Bandu „Rotunda"**, grupy **Adama Kawończyka**, a około godz. 24 jam session z udziałem **Beale Street Band.** Oczywiście to nie wszystkie atrakcje, wszystkich będzie znacznie więcej. Miłośnicy jazzu mają więc cztery dni wspaniałej, muzycznej uczty. W przyszłym tygodniu, 23 kwietnia „Rotunda" zaprasza na koncert zespołu Dżem o godz. 19.

Uwaga!

Za tydzień specjalne wydanie „Pogłosów", wiele atrakcji, nie przegapcie „Głosu" z 26 kwietnia.

Spotkanie aktywu TPPR

Zarząd hutniczego i dzielnicowego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjął w ubiegły piątek stołeczną Komisję Robotniczą Zarządu Głównego TPPR. Spotkanie odbyło się w bud. „Z" dyrekcji kombinatu HiL. Gości reprezentowali: przewodniczący Komisji tow. Jankowski, oraz członkowie Kosobucka, Wysoczański, Suberlak, Magdział i Wysocki, ze strony kombinatu uczestniczyli: dyrektor ekonomiczny S. Suchoński, sekretarz KF PZPR W. Morawski, organizację związkową KM HiL reprezentował H. Nowak, byli przedstawiciele Rady Pracowniczej, ZF ZSMP, przew. Oddz. TPPR mgr inż. J. Olszowski i J. Zdradzisz — członek zarz.

Gości szczególnie interesowało środowisko kombinatu, zarówno ze względu na współpracę hutników ze Związkiem Radzieckim, jak też jego liczebny wpływ na działalność TPPR.

Z aktualną sytuacją gospodarczą i ekonomiczną HiL zapoznał zebranych dyr. **Suchoński,** mówił o samym powstaniu kombinatu w wyniku umowy o pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim, o korzystaniu w szerokim zakresie z wieloletnich doświadczeń hutnictwa radzieckiego, a także o dostawach radzieckich surowców i komponentów do produkcji HiL. W trakcie budowy i początków produkcji hutniczej, w czasie pobytu u nas radzieckich hutników i wyjazdów naszych pracowników na szkolenia do hut radzieckich, nawiązanych zostało wiele serdecznych przyjaźni, łączących na długo obie strony. Obecnie — w wyniku odejścia wielu starszych pracowników, jak również o wiele mniejszej liczby wyjazdów z obu stron — kontakty te uległy rozluźnieniu, ma to również wpływ na działalność Towarzystwa, szczególnie wśród młodszej załogi.

O wielkiej potrzebie rozszerzenia kontaktów mówił również prezes naszego oddziału TPPR mgr inż. **J. Olszowski.** Chodzi głównie o taką formę współpracy, jak pociągi przyjaźni, a także o przywrócenie wymiany pracowniczej między naszymi i radzieckimi hutami, co nie pozostawałoby bez wpływu na zwiększenie liczebności organizacji. Po kilkuletniej stagnacji, obecnie udało się już odbudować wszystkie dawne struktury TPPR-owskie, działające w naszej hucie. Nie odzyskały jednak dawnej świetności takie formy działalności jak Rajd Szlakami Lenina, mniej liczne są też rajdy szlakami kpt. Potiebni. Działa natomiast Klub TPPR „Trojka", wprowadza się też nowe formy szkolenia, zwłaszcza na tematy ekonomiczne obu krajów.

Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele Rady Pracowniczej, Związków Zawodowych, ZF ZSMP zadeklarowali włączenie się i dalsze rozszerzenie współpracy z kołami TPPR w HiL, jednocześnie apelowali do Zarządu Głównego TPPR o podjęcie starań, celem przywrócenia szerszej wymiany turystycznej między Polską i ZSRR.

Goście natomiast kładli duży nacisk na propagandę wizualną, na uruchomienie muzeum lub izby pamięci, organizowanie wystaw i ekspozycji, świadczących o współpracy i przyjaźni obu narodów. Szczególnie ważne jest prowadzenie kół TPPR w szkołach i środowiskach młodzieżowych.

Na zakończenie spotkania goście zostali zaproszeni do zwiedzenia Klubu TPPR „Trojka" oraz Klubu ZBoWiD w Nowej Hucie.

kg

Rzeźby w Klubie Kombatanta

„Com nie oddał dłutem, dopowiem sercem" to tytuł wystawy rzeźby FELIKSA KOPCIA, która otwarta została w poniedziałek, 15 kwietnia w Klubie Kombatanta na os. Górali.

Feliks Kopeć urodził się we wsi Sójkowa, położonej na skraju Puszczy Sandomierskiej. Jego zainteresowanie rzeźbą pojawiło się już w okresie dzieciństwa. Jego ojciec był wiejskim cieślą. W 1957 roku ukończył studia medyczne. Przez jakiś czas pracował na Wybrzeżu. Z jego inicjatywy powstało Lęborskie Towarzystwo Plastyczne.

Pierwsze drzeworyty Feliksa Kopcia powstały w latach 60-tych. Z kolei lata 70-te obfitowały w płaskorzeźbę. Wytężona praca i poszukiwanie coraz to nowych form wyrazu, prowadzą do powstania pełnej rzeźby przestrzennej.

W 1972 roku Feliks Kopeć przeniósł się do Krakowa. Jego rzeźby były wystawiane w KDK „Pałac pod Baranami" i w Domu Kultury HiL. Oglądano je również m. in. w Łodzi i Wrocławiu.

Na wystawie, która będzie czynna do końca kwietnia można oglądać rzeźby i drzeworyty. W poniedziałek pan Feliks miał również ze sobą kilka exlibrisów. To jego kolejna pasja. Reprodukując jeden (wykonany dla syna) mamy nadzieję, że i one w niedługim czasie znajdą się na kolejnej wystawie prac artysty.

jack

„Pan Tadeusz" szlagierem

Kiermaszowy „pociąg" z książkami dojechał tym razem do Zakładu Transportu Kolejowego. Odbył się on tam w ostatni wtorek, 16 kwietnia. Tak jak na wszystkich dotychczasowych kiermaszach książki w zakładach wewnątrz kombinatu, już na długo przed godziną siódmą rano (godzina rozpoczęcia sprzedaży) przed drzwiami ustawiła się długa kolejka. Kiedy tylko drzwi się otworzyły, pierwsi klienci „rzucili" się na książki. Niektórzy nie byli jednak usatysfakcjonowani. Nie było bowiem żadnych słowników, encyklopedii, leksykonów, wydawnictw albumowych. Książki te jednak nie leżą przecież w magazynie w oczekiwaniu na kiermaszowego nabywcę. Były takie książki jakie pojawiły się w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w księgarni. Panie Nina Roch i Elżbieta Stec skrzętnie je odkładały, by ten kiermasz był równie jak poprzednie atrakcyjny.

Jakie były książki? Bardzo dużo, znacznie więcej niż zwykle, było bajek dla dzieci. I to dla dzieci w różnym wieku. Sporo było lektur szkolnych. Były trzy cenne pozycje w serii Biblioteki Narodowej — **„Antygona"** Sofoklesa, **„Wesele"** Wyspiańskiego i **„Syzyfowe prace"** Żeromskiego. Powodzeniem cieszyły się dwie książki Adama Słodowego. Popyt był również na **„Pana i jego filozofa"** (o Platonie) i **„Mitologię starożytnej Italii"** — obie Aleksandra Krawczuka. Chętnych nabywców znajdowały wszystkie pozycje kulinarne (a było ich chyba cztery, albo pięć). Szlagierem kiermaszu stał się jednak, kosztujący (bagatela!) 2 300 zł, pięknie wydany **„Pan Tadeusz"** Adama Mickiewicza. Początkowo leżał dość długo nietknięty, ale w pewnym momencie „coś" drgnęło i cały zapas zniknął w dziesięć minut.

Dobrym duchem kiermaszu w Zakładzie Transportu Kolejowego, była szefowa Ośrodka Kultury HiL, pani Wiesława Wykurz. Bardzo przekonywująco zachęcała kupujących, udzielając im fachowej porady, dotyczącej wielu pozycji.

KRZYŻÓWKA

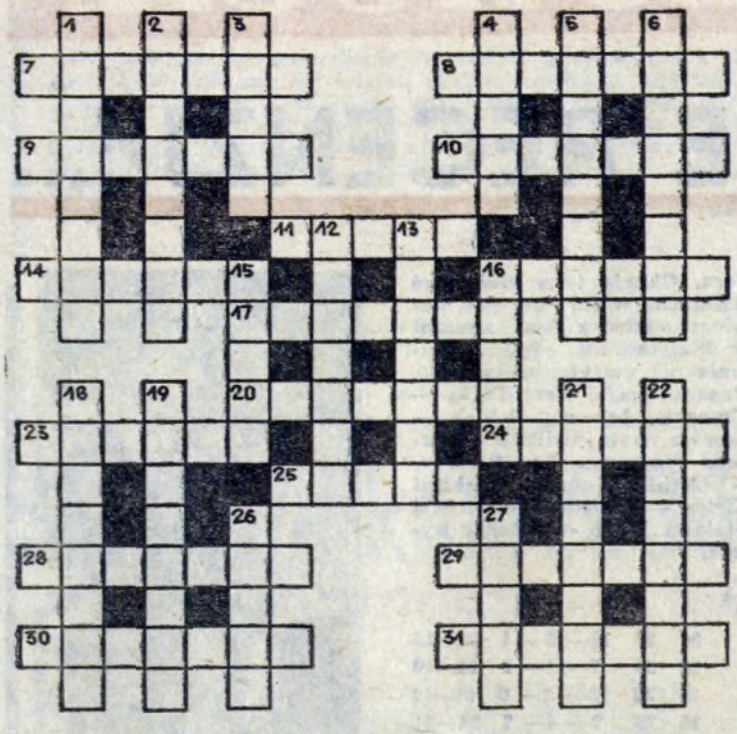

POZIOMO: 7. znana jest chilijska, 8. za Uralem, 9. ceny, lub poprzeczki, 10. mocna budowa ciała, wygląd, 11. iskra, 14. kraina w Ameryce Płd., 16. słynęła z dzielnych mężów w starożytnej Grecji, 17. tam latarnia morska, 20. kolos, 23. kobiecy głos, 24. lek — nalewka rumiankowa, 25. upał, 28. rzemieślnik zanikającej profesji, 29. szlagier, 30. wyskoczyła z głowy Zeusa, 31. dzieło z 28.

PIONOWO: 1. zabytek przy ul. Basztowej, 2. biblijny potwór morski, 3. ptak lubiący klejnoty, 4. poeta angielski — autor Giaura, 5. rewia filmów lub piosenek, 6. operowy tekst literacki, 12. posożyt drzew i in. roślin, 13. najazd — zabór, 15. gaz szlachetny, 16. imię pisarki szwedzkiej — (nagroda Nobla), 18. półporcelana, 19. nieżyjący już mąż stanu (przywódca) w ZSRR, 21. tenor, solista Teatru Wielkiego w W-wie, 22. dzielnica Warszawy, 26. żywa wytwórnia nabiału, 27. oby zawsze był mocny pod nogami.

MÓWIMY PO POLSKU

PŁYTA *PILŚNIOWA*

Dziś kilka odpowiedzi.

P. JANUSZ N. z os. Centrum B prosi o rozstrzygnięcie sporu, jak się mówi poprawnie: **płyta pilśniowa** czy **płyta pilśniona?**

Mówi się raczej PŁYTA PILŚNIOWA. Płyty zrobione są przecież z *pilśni*, więc określenie płyta pilśniowa narzuca się samo. Forma pilśnia została utworzona nie jako przymiotnik, ale jak imiesłów od czasownika *pilśnić*. Płyty pilśniowe jako materiały budowlane wytwarzane są w sposób zbliżony do tego, jaki jest stosowany w produkcji wytworów papierniczych, to znaczy przez odwadnianie i spilśnianie zawiesiny włókien w wodzie. Zatem od wyrażenia *spilśnienie włókien* można by utworzyć poprawny imiesłów *spilśniony*. Wyraz pilśniony (bez przedrostka — s) jest też imiesłowem, ale utworzonym od czasownika pilśnić. Kojarzy się jednak przede wszystkim z *pilśnią* i przymiotnikiem *pilśniowy* i z tego powodu bywają one stosowane wymiennie. Mała Encyklopedia Techniki i Mała Encyklopedia Powszechna wymieniają tylko **PŁYTY PILŚNIOWE** jako produkt spiśniania drewna. **Poprawna jest zatem wyłącznie forma płyta PILŚNIOWA.** Można też mówić o **płycie spiślnionej** i nie popełni się błędu. Określenie płyta pilśniona jest nieudane.

P. DOROTĘ S. z os. Bohaterów Września razł spotykane często w prasie wyrażenie **od wielu dziesiątków lat.** Powiedziałaby raczej: od wielu dziesiątek lat...

W języku polskim istnieją obok siebie dwie formy: TEN DZIESIĄTEK i TA DZIESIĄTKA, niemniej między nimi zaznacza się pewna różnica znaczeniowa. DZIESIĄTEK to głównie *„nazwa zespołu jakichś dziesięciu jednostek"*, DZIESIĄTKA to przede wszystkim sama *„liczba dziesięć"* albo ta *liczba wymalowana na przykład na tarczy i przenośnie to, czego ta tarcza z liczbą 10 jest oznaczeniem* np. dziesiątką nazywa się pospolicie tramwaj lub autobus linij numer dziesięć. DZIESIĄTKĄ jest także *karta do gry o 10 oczkach* czy *moneta 10 zł.*

W wyrażeniu OD WIELU DZIESIĄTKÓW lat forma *dziesiątków* użyta jest właściwie, gdyż chodzi tutaj o okresy, z których każdy składa się z dziesięciu jednostek pewnej miary czasu. Mówimy przecież *minął pierwszy dziesiątek lat*, a nie *pierwsza dziesiątka lat.*

Zatem w znaczeniu dziesięciu sztuk czegoś zawsze używamy wyrazu (TEN) DZIESIĄTEK.

Powiemy więc: *OD DZIESIĄTKÓW LAT kiermasze cieszą się niesłabnącym powodzeniem, W mieszkaniu pasera dokonywano DZIESIĄTKÓW nielegalnych TRANSAKCJI* itd.

W Świątecznym numerze „Przekroju" Aleksandra w „Listach o filmie" pisze tak: *„Choć od młodego pokolenia wyraźnie wiekiem odstaję, choć daleka jestem od entuzjazmu dla dziesiątek naszych grup beatowych (—), to przecież Maanam znam dobrze.*

Być może znana i uznana publicystyka „Przekroju" zna dobrze zespół Maanam, gorzej wygląda za to u niej znajomość gramatyki języka polskiego. Użycie rażącego rusycyzmu odstaję, zamiast posłużenie się polskimi odpowiednikami: *opóźniać się, pozostawać w tyle, nie nadążać*, i wyrażenia dla dziesiątek naszych grup beatowych (zamiast: dla dziesiątków...) zarówno jej, jak i sekretariatowi szacownego tytułu chluby nie przynosi...

MACIEJ MALINOWSKI

PRZECZYTALIŚMY DLA WAS

Granatem w męża

Z szopy jednej posesji w Łomiankach saperzy wyciągnęli granat w dobrym stanie. Okazało się, że wrzuciła go do szopy żona właściciela posesji. Wcześniej doszło do małżeńskiej kłótni i granat posłużył kobiecie jako „argument" w dyskusji. Zamiast trafić w męża — wpadł do szopy.

(„Ekspres Wieczorny")

Kupić, nie kupić

Warszawska „Desa" wystawiła do sprzedaży kandelabry za, bagatelka, 5 milionów złotych. Jak na razie kolejki przed „Desą" nie zanotowano.

(„Gazeta Młodych")

Nowicjusz

Nasz reporter wybrał się wczoraj skoro świt do sklepu mięsnego w prozaicznym celu zrealizowania kartek na mięso. Przy tej okazji dokonał kilku obserwacji. Pierwsza: że o godz. 8.30 znikają wszystkie dobre wędliny. Druga: że nikt nie kupuje baranich ogonów. Trzecia: że stracił dwa guziki. Do domu przyniósł mrożonego kurczaka oraz jeden odzyskany guzik.

(„Gazeta Współczesna")

Muzyka uspokaja

Komendant Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Jarocinie podał, iż podczas trwania Festiwalu Muzyków Rockowych liczba przestępstw na terenie gminy zmniejszyła się o połowę. Tylko czekać, aż milicja założy własną agencję koncertową — muzyków rockowych mamy tylu, że spokojnie mogą obskoczyć każdą gminę.

STAL czy HUTNIK — jedyny dylemat

Chętnych do piłkarskiej ekstraklasy w drugiej grupie II ligi coraz mniej. Tak na dobrą sprawę na placu boju pozostały dwie drużyny: Stal Mielec i Hutnik Kraków. O ile gracze pierwszego zespołu swoje przedsezonowe deklaracje potraktowali poważnie i w rewanżowej rundzie potrafili już w pierwszych spotkaniach wykazać wysoką formę i nadrobić do Hutnika trzy punkty, o tyle krakowska drużyna nie wystartowała w sposób godny lidera i po dwudziestu spotkaniach zajmuje drugą lokatę.

Kibice spodziewali się po podopiecznych trenera Janusza Wójcika znacznie lepszej i skuteczniejszej gry. Na podstawie wyników jesiennych bojów, przy dodatkowych wzmocnieniach kadrowych, wydawało się, że walkę o I-ligę może wygrać jedynie Hutnik. Obecnie optymizm sympatyków futbolu jest mniejszy co nie oznacza, że liczni wierni kibice przestali marzyć o I-ligowych bojach na „Suchych Stawach".

Drużynie gra się wiosną gorzej niż jesienią. Szuka się więc przyczyn takiego stanu rzeczy. Zwraca się uwagę na bardzo niską skuteczność, na brak umiejętności wygrywania spotkań, słabą postawę drugiej linii. Podkreślić jednak należy, że drużyna pod względem cech motorycznych prezentuje się bardzo dobrze. Oceniając zatem całość można powiedzieć, że jest w tym wszystkim jakaś prawidłowość. To nie błąd w przygotowaniach ale skutek tak nietypowej w tym roku zimy.

Pierwszy okres przygotowań do sezonu, praca nad kondycją, przebiegał pomyślnie i został w pełni zrealizowany. Znacznie gorzej było z treningiem taktyczno-techniczo-szybkościowym. Tak na dobrą sprawę brak odpowiednich boisk uniemożliwił to całkowicie. Właśnie tym formom treningu poświęcony miał być dwutygodniowy pobyt w Jugosławii. Fala mrozów i śniegów nie ominęła jednak w tym roku nawet południa Europy. Jugosłowian zima zaskoczyła na tyle skutecznie, że nie było tam mowy o normalnym treningu. Skutki tego są obecnie widoczne. Zawodnicy pozbawieni są polotu, piłkarskiej szybkości, szwankuje zgranie. Drużyna przygotowuje się zatem do rozgrywek w trakcie ich trwania. Mam nadzieję, że szybko dojdzie do pełnej formy, wykorzysta wszystkie umiejętności.

Słabszy start drużyny zaskoczył naszych totkowiczów. Otrzymaliśmy około czterysta kuponów z odpowiedziami na redakcyjny konkurs na wyniki spotkań Hutnika w rewanżowej rundzie. W tej liczbie było jedynie osiemnaście trafnych odpowiedzi w pierwszym meczu krakowian z Jagiellonią. Podobna ilość trafnie wytypowała wynik meczu Hutnik — Stal Mielec. Kibice oczekiwali zwycięstw.

Kto wygra rywalizację na linii Kraków — Mielec. Działacze Hutnika czy Stali okażą się bardziej zapobiegliwi, lepsi w dyplomacji. Pytania te nurtują najbardziej, bowiem awans drużyny leży nie tylko w nogach piłkarzy. Współczesna drużyna to cały zespół ludzi odpowiedzialnych za wiele spraw, ludzi umiejących przewidywać, podejmować szybkie decyzje.

◆

Niezbyt fortunny start drugoligowców odbił się na grze rezerwy. Piłkarze drugiej drużyny jesienią wygrywali mecz za meczem i przez dłuższy czas współliderowali w krakowskiej klasie okręgowej. Wiosenny start był dla nich niefortunny. Przed własną publicznością przegrali z Kablem 0—2, tracąc dwie bramki po strzałach swego byłego piłkarza Ryszarda Sudera.

Piłkarski światek cierpi na kilka dość przewlekłych chorób. Czas najwyższy, by rozpocząć zabiegi lecznicze. Okres kampanii sprawozdawczo-wyborczej we władzach okręgowych zbliża się do końca. Oczekuje nas w najbliższej przyszłości Zjazd PZPN. Podczas obrad KOZPN w ubiegłą sobotę, delegaci wskazywali na wiele niedociągnięć w pracy klubów, na kiepską pracę z młodzieżą. Podczas obrad najwyższego, piłkarskiego forum trzeba będzie rozstrzygnąć sprawy o zasadniczym znaczeniu: kwesie transferów, stypendiów, premii za mecze, wyjazdów za granicę. W warszawskich obradach Zjazdu nie braknie przedstawicieli Hutnika. Delegatem podczas obrad KOZPN wybrano kierownika sekcji piłki nożnej Czesława Barana.

JERZY NAGAWIECKI

„GŁOS NOWEJ HUTY" — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Jerzy DANEK (zast. redaktora naczelnego), Andrzej DOMAGALSKI, Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Krystyna KRASKA-LENCZOWSKA, Jacek KRĄG, Maciej MALINOWSKI, Jerzy NAGAWIECKI (p. o. sekretarza redakcji), Henryka ROSIEK (kierownik działu miejskiego), Mieczysław BĄK (redaktor techniczny).
Adres redakcji 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S" pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centralę Hil. 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 48-11 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści.
Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR" Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR" w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

SPORT W NOWEJ HUCIE

NIEZBYT POCHLEBNE RECENZJE...

Korona — Hutnik 1—1 (1—1)

0—1 Fait, 25 min.
1—1 Wyciślik, 36 min
HUTNIK: Holocher — Kil, Koł, Walankiewicz, Śmiałek — Sysło, Putek (22 min. Cyniewski), Wójcik — Fait, Szczecina (74 min. Orzeł), Smagacz.
Sędziował E. Ostolski z Katowic. Widzów 4 tys.

Forma zaprezentowana przez Hutników w Kielcach nie zachwyciła obserwatorów. Świadkowie tych wydarzeń, przedstawiciele „SPORTU" i „TEMPA" tak ocenili to widowisko:

„Wizyta Hutnika w Kielcach zachęciła do przyjścia na stadion liczną rzeszę kibiców. Niestety, zawiedli się na grze kandydata do I ligi. Mecz był przeciętny, a piłkarze krakowscy mogą mówić o dużym szczęściu, iż nie przegrali w Kielcach. Bąk był dwukrotnie w sytuacji sam na sam z Holocherem i w obu przypadkach zwycięsko z tych pojedynków wyszedł bramkarz Hutnika.

Przez większą część spotkanie było nudne, momentami tylko piłkarze obu zespołów starali się przeprowadzić składne akcje. W zespole krakowskim dobrze grali Fait i Walankiewicz, zaś w Koronie — Adamus".

(„Tempo")

„Choć faworytem tego meczu byli piłkarze Hutnika, to mogą mówić oni o dużym szczęściu, że zdobyli jeden punkt. W przekroju mecz nie należał do najciekawszych. Optyczną przewagę mieli piłkarze krakowscy, ale grali zbyt bojaźliwie i asekuracyjnie. W końcowych minutach podobnie zaprezentowali się także gospodarze, ucieszeni jak ich przeciwnik z podziału punktów. Hutnik nie zaprezentował swych najwyższych umiejętności, a być może wpływ na to miało wczesne zejście z boiska Putka".

(„SPORT")

*

W najbliższej serii gier Hutnik podejmować będzie Włókniarza Pabianice. Krakowianie wystąpią w tym meczu osłabieni brakiem kontuzjowanego Kazimierza Putka. Mam jednak nadzieję, że przed własną publicznością drużyna zechce zdobyć dwa punkty. Są one niezmiernie potrzebne aby znów wyjść na pozycję lidera. Okazja taka może być stworzona w tej serii gier, bowiem mielecka Stal wystąpi w Białymstoku, gdzie Jagiellonia nie zwykła przegrywać. Ponadto grają: Start Łuty — Cracovia, Igloopol Dębica — Resovia, Avia Świdnik — Polonia Warszawa, Stal Rzeszów — Górnik Knurów, Błękitni Kielce — Korona Kielce, Stal Stalowa Wola — Polonia Bytom.

TABELA

1. Stal Mielec	20	26	10— 6— 4	23—15
2. Hutnik Kraków	**20**	**25**	**7—11— 2**	**20—10**
3. Jagiellonia Białystok	20	22	8— 6— 6	18—10
4. Igloopol Dębica	20	22	9— 4— 7	24—21
5. Włókniarz Pabianice	20	22	6—10—14	16—14
6. Górnik Knurów	20	22	7— 8— 5	20—20
7. Polonia Bytom	20	21	6— 9— 5	18—16
8. Resovia	20	21	6— 9— 5	11—11
9. Start Łódź	20	20	6— 8— 6	22—19
10. Stal Stalowa Wola	20	20	5—10— 5	14—23
11. Avia Świdnik	20	19	5— 9— 6	17—14
12. Korona Kielce	20	19	7— 5— 8	18—22
13. Stal Rzeszów	20	17	5— 7— 8	16—20
14. Polonia Warszawa	20	16	2—12— 6	10—18
15. Błękitni Kielce	20	16	5— 6— 9	14—26
16. Cracovia	20	12	2— 8—10	11—24

Najlepsi strzelcy grupy drugiej: 8 bramek — Barcz (Start), 7 — Curyło (Igloopol), Gruszka (Polonia), Szczecina (Hutnik).

Bogdan Szczecina (na zdjęciu z trenerem Januszem Wójcikiem) zagubił wiosną swoje snajperskie umiejętności. Nadszedł chyba czas na przebudzenie z... zimowego snu.

XXXII Spartakiada Pracowników HiL

Rozpoczęły się dwie kolejne dyscypliny XXXII Spartakiady: ringo i brydż sportowy. Uzyskano następujące rezultaty

● **RINGO:**
HPR — ZH 5:0, ZG — DX 5:0, OOC — ZK 4:1, ZM — ZW 4:1, HPR — DX 5:0, ZG — ZH 5:0, OOC — ZW 4:1, ZM — ZK 3:2, HPR — ZG 4:1.

● **BRYDŻ:**
ZM — ZH 19:1, OOC — ZS 20:0, ZB — ZK 20:0, TE — P67 20:0, ZW — ZZ 15:5, OOC — ZH 20:0, ZM — ZB 2:20, ZS — TE 12:8, ZW — ZK 20:0, ZZ — P67 20:0.

*

ZF TKKF — ZSMP prowadzi zapisy do sekcji „Karate" — zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie TKKF — ZSMP w DMH os. Stalowe 16 w godz. 8.00—15.00.

CO, GDZIE, KIEDY?

PIŁKA NOŻNA
(II liga)
Hutnik — Włókniarz Pabianice
niedziela, 21 IV, godz. 11
PIŁKA RĘCZNA
(I liga)
Hutnik — AZS Gorzów
niedziela, 21 IV, godz. 13
poniedziałek, 22 IV. godz. 16

Dd dyspozycji Jolanty Ciepichał (na zdjęciu) będzie wiele zależeć...

Baraże o ekstraklasę

Wygrać dwa mecze!

Od piątku do niedzieli w Kołobrzegu koszykarskie zespoły: Stali Brzeg, AZS-u Gdańsk, Polonii Warszawa i Hutnika Kraków walczyć będą o prawo gry w najbliższym sezonie w ekstraklasie koszykarskiej pań. Dwie najlepsze drużyny turnieju, w którym każdy zespół rozegra trzy spotkania, uzyskają prawo do I-ligowego statusu

Drużyna trenera **Zbigniewa Koźmińskiego** wyjechała na Wybrzeże wcześniej. Zamieszkała w **Mielnie** i prowadzi tam intensywną pracę nad szlifowaniem formy. Jakie rezultaty przyniesie ta praca, dowiemy się już w najbliższą niedzielę z chwilą zakończenia zmagań. Hutniczki w ciągu trzech dni rozegrają trzy spotkania z mocnymi rywalkami. Nie zagra niestety rozgrywająca **Kokoszka**, której kontuzja uniemożliwiła wspomożenie koleżanek w najtrudniejszych meczach sezonu. To duża strata. Atutami Hutnika w walce w turnieju w Kołobrzegu jest jednak szeroka, wyrównana grupa zawodniczek. Zachowanie sił na wszystkie mecze będzie tu bardzo ważnym elementem

Przypomnijmy zatem, że w piątek hutniczki grają ze Stalą Brzeg, w sobotę z AZS-em Gdańsk a w niedzielę z warszawską Polonią.

Ekstraklasa piłkarzy ręcznych nabrała tempa. W odstępach trzech — czterech dni szczypiornistom przyszło rozgrywać pojedynki. Przy tej „szybkości" atutami drużyn staje się długa ławka rezerwowych. Hutnicy w ostatnich dniach rozgrywali cztery spotkania wyjazdowe. Trzy z nich relacjonujemy. Niestety, tak w spotkaniach w Gdańsku z Wybrzeżem jak i z Posnanią drużyna nie potrafiła znacząco wzbogacić swojego konta punktowego i dystans dzielący ją od medalowych pozycji wzrasta..

Gonciarczyk obronił pięć karnych!

Wybrzeże Gdańsk — Hutnik Kraków 28—23 (15—15) i 27—24 (11—11)

Mecze widowiskowe, stojące na niezłym poziomie. Wiele emocji dostarczyło spotkanie sobotnie, w którym, do przerwy, krakowianie uzyskali nawet 4-bramkową przewagę. Po zmianie stron, między 35 a 46 min. nastąpił jednak okres popisowej gry gdańszczan. Strzelili oni w tym czasie 10 bramek, tracąc tylko 2, co przesądziło o wygranej Wybrzeża. Na wyróżnienie zasłużyli bramkarze Giliat i Ciałowicz, którzy obronili m. in. po 2 karne.

WYBRZEŻE: Flont, Giliat — Plechoć 6 i 5, Małuszkiewicz 6 i 0, Waszkiewicz 4 i 3, Szargiej 4 i 2, Urbanowicz 3 i 4, Zawadzki 2 i 2, Krowicki 2 i 7, Stodolny 0 i 2, Gruszkiewicz 2 i 1.

HUTNIK: Ciałowicz, Gonciarczyk — Ostrowski 1 i 1, Gawlik 5 i 4, Kopczyński 3 i 2, Tomaszewski 5 i 6, Pater 2 i 0, Pawłowski 0 i 0, Obrusik 1 i 2, Skalski 1 i 5, Garpiel 5 i 4, Mularczyk 0 i —.

POSNANIA — HUTNIK 23—23 (10—11)

HUTNIK: Ciałowicz, Gonciarczyk — Ostrowski 0, Gawlik 6, Kopczyński 0, Tomaszewski 4, Pater 2, Pawłowski 0, Tarnawski 0, Obrusik 1, Skalski 1, Garpiel 9.

Pierwsze prowadzenie zanotowali gospodarze dopiero w 42 minucie. Do tego czasu Hutnicy prowadzili. Znakomicie bronił Marek Gonciarczyk, który wyszedł zwycięsko z pięciu pojedynków z rzutów karnych, wielokrotnie też w innych sytuacjach popisywał się znakomitym refleksem. Dobrze grał także Jerzy Garpiel. W czwartkowym meczu rewanżowym (z przyczyn technicznych nie jesteśmy w stanie podać wyniku meczu w tym wydaniu „Głosu") hutnicy, jeśli jeszcze poważnie liczą na medalową lokatę, muszą zdobyć dwa punkty. Komplet, 4 punktów, winni uzyskać gracze z „Suchych Stawów" w najbliższą niedzielę i poniedziałek, kiedy to podejmować będą we własnej hali gorzowski AZS.

TABELA:

1. Wybrzeże	28	47	797—701
2. Anilana	29	38	804—757
3. Pogoń	29	35	728—685
4. Śląsk	29	32	715—704
5. Hutnik	**29**	**31**	**712—687**
6. Korona	29	29	775—761
7. Posnania	29	27	716—717
8. AZS W-wa	28	22	631—660
9. AZS G.	29	19	714—745
10. Grunwald	29	8	696—871